

Słowo Polskie

wychodzi codziennie rano

Ceny ogłoszeń:

Za 1 wiersz milimetr. (6/11 cm. szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 30, w nadstaniem i w nekr. gr. 50, w kronice, repertuar dział gospodarczy, paskiw tekście gr. 70, pod nagłówkiem na pierwszej stronie zł. 1.—. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 10, kupno i sprzedaż słowo gr. 12, matrymonialne, korespondencje prywatne za słowo gr. 20, dla poszukujących pracy gr. 5. Z zaszczytniem miejscu: 25 proc. Zagraniczne o 50 proc. drożej.

Ceny prenumeraty:
we Lwowie

bez doręczenia do domu miesięcznie . . . zł. 5.80
z dostawą do domu . . . zł. 6.10

na prowincji
z przesyłką poczt. . . zł. 6.10
za granicą . . . zł. 9.00

Numer pojedynczy we Lwowie i na prowincji 25 gr.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Rękopisów nadstanych nie zwraca się. — Listy w sprawach przedpłaty, odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegr.: Słowo Polskie, Lwów. — Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Lwów, ul. Zimorowicza 15. — Nr. Konta w P. K. O. 150.650. — Telef. Redakcji 27 i 7102, międzyinstowy 27. — Telef. Admin. 14-27. — Telef. Drukarni 14-27.

POKŁOSIE KREUGEROWSKIE.

Strzał, który padł z ręki Ivara Kreugera ugodził nie tylko w pierś samobójcy, jednego z największych oszustów, jakich znają dzieje. Błyskawica tego strzału rozświetliła przedewszystkiem tajne mroki tego do sedna niemoralnego ustroju gospodarczego, stworzonego przez liberalny kapitalizm, którego struktura — jak mówił na zebraniu posłów BBWR., w dn. 1 b. m., prezes Stawek — załamuje się obecnie.

Ivar Kreuger był — rzec można — najwspanialszym owocem tego niemoralnego ustroju, owocem, którego lupina lśniła fascynującymi blaskami uroku, ale w którego wnętrzu czai się trąd, szukający sobie coraz bezwzględniej ujścia przez cieniutką warstwę po zornie zdrowej pokrywy.

Olbrzymia afera kreugerowska wywołuje panikę wśród obrońców liberalnie kapitalistycznego porządku rzeczy. Jedni z nich milczą, przerażeni ciosem, jaki ugodził w bastion ich wierzeń, w serce ich moralności; inni usiłują figlarnie zbagatelizować aferę, usiłując z Kreugera uczynić odosobnione zjawisko patologiczne, chociaż dziś już, wobec z dnia na dzień demaskowanych bezlitośnie akcesoriów tego „zjawiska“, nieulega wątpliwości, że potentaci finansjery międzynarodowej oddawna wiedzieli już, kim jest Kreuger i czem są w istocie jego gigantyczne machinacje finansowe, chociaż wiadomo, że n. p. taki Morgan nosił się przez pewien czas z zamiarem wydania Kreugera w ręce sprawiedliwości, ale odstąpił od tego zamiaru „spacyfikowany“ przez tego Al Capone gasnącego, niemoralnego ustroju.

Organ chadecji „Głos Narodu“ w analizie przyczyn i wniosków, płynących z afery kreugerowskiej, jest niewątpliwie bliższy prawdy, aniżeli jego endecki polityczny kombatan, okopany na beznadziejnym froncie walki o orawę „wolności gospodarczej“.

Pisząc o „kompletnej amoralności“ panujących „w kołach gospodarczo-finansowych świata“ w związku z aferą Kreugera, pismo to zapytuje: „I czy skutkiem tego, nienabierają cech praw dopodobieństwa i słuszności częste w ostatnim czasie (także po stronie katolickiej) oskarżenia zgniewu kapitalizmu?“ Pismo to przypomina encyklikę „Anadragesimo anno“ (niejednokrotnie przez nas cytowaną), w której Pius XI zaleca okiełznanie dyktatury finansjery, jako jedną z dróg, wiodących do naprawy obecnego ustroju, widząc w tej dyktaturze „następstwo liberalizmu gospodarczego“. „Jeśli dziś podnoszą się głosy — czytamy — żeby kryzys społeczno-gospodarczy leczyć przez nawrót do liberalizmu, to nieznaczy to nic innego, jak powiększenie dawki trucizny, działającej już w organizmie gospodarczym i przyspieszanie jego śmierci“. I — wreszcie — jako generalny wniosek z kompleksu kreugerowskiego: „Zmierzać musimy — pisze „Głos Narodu“ — nie ku wolnej ale ku zorganizowanej gospodarce, jeśli takie gigantyczne oszustwa, jak Kreuger, nie mają się powtarzać“.

Pięknie. Tylko dlaczego organ studenckiego liberala, „wolnościow-

ca“ gospodarczego p. Korfanteo, irtutuje się, gdy my właśnie uparcie głosimy, postulat przewyżczenia „wolnej“ gospodarki przez gospodarkę planową a więc „zorganizowaną“?..

Są u nas w Polsce pisma, które z kompleksu kreugerowskiego usiłują obciąć kupony... polityczne na użytek

swoich partyjnie demagogicznych celów.

Endeckie „ABC“ n. p. ni z tego ni z owego widzi w Kreugerze wyraz „powojennej psychozy t. zw. kultu wybitnej jednostki... ślepej wiary w wybrane jednostki“. Aluzja jest przejrzyta, ale w istocie co to „odkrycie“ ma wspólnego z prawdziwym podłożem,

z jakiego kompleksu kreugerowski wyrasta? Powojenna psychoza? Ależ właśnie najbardziej klasyczna cecha liberalizmu, zjawiska z górą stuletniego a po wojnie właśnie przewyżchanego — był kult swobodnej, jednostkowej gry interesów, wyłącznie na zysk jed-

(Ciąg dalszy art. wst. na str. 2-giej.)

Jeszcze jedna bezpodstawna plotka.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 20 kwietnia. (B) W jednym z popołudniowych dzienników warszawskich ukazała się dziś pogłoska, jakoby od 1 maja nastąpić miała obniżka pensyj urzędników na prowinc-

cji w stopniach służbowych od I—VII o 10 proc.

Jak się dowiadujemy z miarodajnego źródła, pogłoska ta nie odpowiada prawdzie i jest zupełnie nieaktualna.

Pożyczka szwajcarska dla Gdyni.

Wczoraj podpisana została umowa techniczna.

Gdynia, 20 kwietnia. (PAT) Komisarz Rządu na m. Gdynię Zabierowski podpisał z przedstawicielem grupy przedsiębiorstw budowlanych w Szwajcarii inż. Trachselem umowę techniczną, która w myśl wzajemnego porozumienia winna była być zawarta jeszcze przed umową finansową, para-

fowaną już przez obie strony.

Po zatwierdzeniu przez Ministerstwo Skarbu, pozostanie jedynie formalność podpisania przez komisarza umowy finansowej.

Pożyczka udzielona jest przez grupę finansistów szwajcarskich

na lat 14 i pół w wysokości 10

milj. fr. szwajc.

na najniezbędniejsze inwestycje, jak szkoła, szpital, oraz przedsiębiorstwa rentowne: rzeźnie, hale targowe, dalsza rozbudowa wodociągów i kanalizacji, przyczem przy wykonaniu tych inwestycji użyty będzie wyłącznie materiał krajowy i robotnik polski.

Z pobytu marsz. Piłsudskiego w Rumunii.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 20 kwietnia. (G) Z Bukaresztu donoszą: Marszałek Piłsudski bawił przez 3 dni w głównym mieście Bessarabji, Kiszyniewie, gdzie zatrzymał się w konsulacie polskim.

Z Kiszyniewa powrócił P. Marszałek do Bukaresztu, gdzie zatrzyma się jeszcze przez jakiś czas.

==□==

Najfantastyczniejsze pogłoski krążą dokoła samobójstwa króla zapalczanego.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 20 kwietnia. (G) Sztokholmskie dzienniki wieczorne wystąpiły wczoraj z sensacyjnym doniesieniem, że Ivar Kreuger żyje, a

samobójstwo króla zapalczanego było tylko symulacją. W rzeczywistości Kreuger bawi na Sumatrze.

Twierdzenie powyższe opiera prasa szwedzka na następujących przesłankach: Szwedzki monopol tytoniowy fabrykował specjalny gatunek papierosów dla osobistego użytku Kreugera. Obecnie z Sumatry nadeszło zamówienie na większą ilość tych papierosów. Poza tem policja szwedzka zażądała przedstawienia świadectwa zgonu, wystawionego przez urzędowego lekarza francuskiego, oraz aktów poselstwa szwedzkiego w Paryżu, dotyczących śmierci Kreugera, przyczem żądanie to nie zostało bliżej umotywowane.

Zdaniem prasy szwedzkiej oba te fakty świadczą o tem, że Kreuger samobójstwa nie popełnił. Do trumny złożony miano albo trupa o rysach podobnych do Kreugera, albo też lalkę woskową.

Paryż, 20 kwietnia. (PAT.) Wobec krążących w ostatnich czasach pogło-

sek jakoby Kreuger w obawie przed ruiną symulował samobójstwo, a faktycznie uciekł na Sumatrę, współpracownik „Paris Soir“ przeprowadził dochodzenia.

Komisarz policji i inni urzędnicy policji twierdzą, że

widzieli na własne oczy Kreugera i byli obecni przy balsamowaniu i złożeniu zwłok do trumny.

Również kategorycznie brzmia zapewnienia portjera domu, w którym mieszkał Kreuger, iż po samobójstwie czuwał nad ciałem Kreugera, którego

doskonale znał. Lekarz, który przybył natychmiast po samobójstwie oświadczył, że ciało Kreugera było jeszcze niezastygłe i przedstawiało ogromne podobieństwo do fotografii Kreugera, wreszcie konsul szwedzki stwierdził, że widział trzykrotnie zwłoki zmarłego rodaka, którego znał osobiście.

London, 20 kwietnia. (PAT.) Najnowsza faza tragedji Kreugera jest dobrowolne ogłoszenie w N. Jorku bankructwa międzynarodowej korporacji zapalczanej, której prezesem był Kreuger.

Zniżka podatku komunalnego od kopalń węgla i nafty.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 20 kwietnia. (B) Ze względu na zaostrenie się kryzysu gospodarczego w przemyśle węglowym i naftowym, Minister Spraw Wewnętrznych w porozumieniu z Ministrem Skarbu wydał rozporządzenie o zmniejsze-

niu podatku komunalnego od kopalń. Związki komunalne, uprawnione do poboru tego podatku, obniżyć mają na rok budżetowy 1932/33 dotychczasową stawkę tego podatku w wysokości 0.75 proc. — do 0.5 proc.

(Ciąg dalszy art. wst. ze strony 1-ej).

nostki zorientowanej, gry pozbawionej kontroli, której pismo endeckie się domaga. Ale gdy my o tę kontrolę woła my i uważamy, że kontrolę tę wykonać może tylko państwo, jako jedyny, obiektywny rozjemca i stróż rzeczowych potrzeb całego społeczeństwa — to naczelny, oficjalny ideolog i leader endecji nazywa ten postulat programem „socialistycznym“ (vide art. prof. Rybarskiego o dekreście węglowym), to szef stronnictwa narodowego potępia właśnie gospodarkę planową w imię hasła wolności gospodarczej, inicjatywy prywatnej, inicjatywy, której „klasycznym“ przedstawicielem był właśnie Ivar Kreuger. Wszak właśnie p. Rybarski niedawno jak wczoraj („Gaz. Warsz.“ z 20 b. m.) wyśpiewał namiętny pean na rzecz „twórczego znaczenia wolności gospodarczej“, tej zatem „wolności“, którą Ivar Kreuger w granicach szwedzkiego „gospodarstwa narodowego“ tak etycznie i tak twórczo... urzeczywistniał...

Kronika telegraficzna.

DELEGATKA P. CZ. K. W MOSKWIĘ BAWI W WARSZAWIE.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 20 kwietnia. (B). Dziś przybyła do Warszawy delegatka Polskiego Czerwonego Krzyża z Moskwy p. Katarzyna Pieszkowa. Przyjazd p. Pieszkowej do Warszawy pozostaje w związku ze sprawami opieki nad więźniami i zesłańcami polskimi w Rosji sowieckiej. Pobyt p. Pieszkowej w Warszawie potrwa kilka dni.

PROCES KS. KORYBUT WIŚNIEWIECKIEJ — W CZERWCU.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 20 kwietnia. (G). Sensacyjny proces ks. Zofii Korybut Wiśniewskiej, która 20 listopada ub. r. zastrzeliła Jana Brunona Boya w jego mieszkaniu przy ul. Leszno, rozpocznie się w sądzie okręgowym dnia 2 czerwca.

POGRZEB KOMENDANTA ZW. STRZEL. L. TOMANKA.

Stryj, 20 kwietnia. Odbył się pogrzeb zmarłego onegdaj powiatowego komendanta Związku Strzeleckiego śp. Ludwika Tomanka, zasłużonego działacza społecznego. Pogrzeb był wielką manifestacją żałobną, w której wzięli udział delegaci wojskowości, Związku Strzeleckiego, stowarzyszeń społecznych oraz przedstawiciele władz ze starostą Harmatą na czele.

DREZYNA MOTOROWA WYKOLEIŁA SIĘ.

Stanisławów, 20 kwietnia. (PAT.). Na linii Pawełcze - Cieżów wykoleiła się w czasie jazdy z powodu pęknięcia osi drezyrna motorowa, wskutek czego szofer dyrekcji kolejowej stanisławowskiej Ozinkiewicz doznał ciężkich uszkodzeń cieleśnych.

Na miejsce wypadku przybył lekarz kolejowy i udzielił rannemu pierwszej pomocy, poczem Ozinkiewicza odwieziono do szpitala w Stanisławowie.

Po wybuchu wulkanu w Rosji.

Moskwa, 20 kwietnia. (PAT.). Prasa moskiewska donosi o skutkach wybuchu wulkanu na wyspie Swinoj. Wyspa jest częściowo pokryta popiołem, a częściowo zalana błotem wulkanicznym. Poza 5-ma ofiarami wybuchu i 15 poparzonymi, jedna kobieta oraz troje dzieci zmarło w szpitalu w Baku.

Stefan Tustanowski

zmarł nagle w 70 roku życia.

Pogrzeb odbędzie się w piątek dnia 22 kwietnia 1932 r. o godz. 2-giej po południu. O czym zawiadamiają

Zona, córki, zięciowie i wnuczki.

Kłęska powodzi w Jugosławii.



Powódź w Jugosławii przybrała w tym roku rozmiary katastrofalne. Zdjęcie przedstawia ulicę w okolicy portu Białogrodu, w pobliżu ujścia Sawy do Dunaju.

Warszawianka wśród Abisyńczyków. Jedyna kobieta we franc. ekspedycji naukowej.

Warszawa, 20 kwietnia. (PAT.) Donoszą z Dżibuti (wybrzeże Somaliów), iż przybyła tu z Marsylii druga grupa ekspedycji etnograficznej, kierowanej przez znanego uczonego francuskiego p. Marcel Griaule.

Celem tej wyprawy, w której bierze udział 5 osób, jest badanie zwyczajów afrykańskich ludów na trasie Dakar—Dżibuti.

Jedyną kobietą wśród członków eks-

pedycji jest p. Debora Liłszyc z Warszawy. Jako absolwentka paryskiego Instytutu Języków Wschodnich, a specjalnie narzeczy abisyńskich, została zaangażowana przez rząd francuski w charakterze eksperta na czas pobytu ekspedycji w Abisynii.

Zaznaczyć należy, że p. Liłszyc jest pierwszą na świecie kobietą-abisyńczykiem.

Inflacja czy też reflacja?

Banki Stanów Zjednoczonych zwalczają projekty Kongresu.

N. Jork, 20 kwietnia. (PAT.) W ciągu ostatniego tygodnia banki, należące do Federal Reserve systemu, wstąpiły do decyzji na drogę polityki reflationnej, mającej na celu podniesienie cen.

Pierwszy etap tej polityki wyraża się w zwiększeniu operacji rynkowych.

Szczególnie dotyczy to zakupów obligacji państwowych. Polityka ta będzie prowadzona zapewne do czasu spłacenia przez banki prywatne za-

dłużenia, powstałego z tytułu redyskonta.

Posunięcia Federal Reserve Banków należy uważać za reakcję przeciwko inflacyjnym zamiarom kongresu,

w myśl których mają być wypłacone zapomogi weteranom w wysokości 2,400,000,000 dolarów. Motywem posunięcia kongresu jest przypuszczenie, że zasilenie rynku tak poważną sumą pieniędzy wpłynie na podniesienie cen.

Koncentracja armii sowieckiej u granic Mandżurji.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 20 kwietnia. (G) Z Londynu donoszą: Według informacji z Charbinu, w okręgach wschodnich Mandżurji wzrasta w niepokojący sposób działalność oddziałów partyzanckich.

Wskutek tego ruch kolejowy na kolei wschodnio-chińskiej jest zupełnie zdeorganizowany. Szkody, wyrządzone przez partyzantów, obliczają na 100 milionów jen.

W okręgach objętych powstaniem

panuje wielki niepokój. Mieszkańcy uciekają zagranicę do Sowietów, jednakże straż sowiecka zatrzymuje zbiegów, żądając od nich dokumentów zezwalających na przekroczenie granicy.

Ostatnio działalność partyzantów przeniosła się tuż nad granicę sowiecką. Silne oddziały wojsk sowieckich wyruszyły z Władywostoku ku granicy Mandżurji.

Czy koalicja wejmarska utrzyma się u steru rządu w Prusiech.

Paryż, 20 kwietnia. (PAT.). Sekretarz stanu dr. Robert Weisman, najbliższy współpracownik premiera pruskiego Brauna udzielił wywiadu korespondentowi „Le Petit Parisien“ w sprawie wyborów do sejmiku pruskiego.

Do przyszłego sejmiku pruskiego, według przewidywań Weismana wybranych będzie 100 socjalistów, 65 katoli-

ków, 10 demokratów,

ogółem 175 posłów po stronie koalicji wejmarskiej.

Opierając się na rezultatach wyborów na prezydenta Rzeszy, można z drugiej strony przypuszczać, że

hitlerowcy otrzymają 140 mandatów, niemiecko-narodowi 40 lu-

dowcy 35, komuniści coina się zlekka i liczba ich posłów nie przekroczy 60-ciu.

Decydujące znaczenie w nowym sejmie będą miały drobne partje, które bądź popierając koalicję wejmarską, bądź blok prawicowy, przechylią się na tę czy inną stronę szale zwycięstwa.

Każda uchwała w nowym sejmie pruskim napotka na trudności. Rząd pruski wobec podobnej izby stanie w obliczu nieprzewidywalnych przeszkód. Walka między nacjonalistami a wejmarowcami będzie zresztą niezwykle skomplikowana, z powodu obstrukcji jaką będą stosować komuniści. Nie posiadając stałej większości przyszły sejm nie będzie mógł pracować koźczy dr. Waisman.

Czy Reichsbanner będzie rozwiązany?

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 20 kwietnia. (G) Z Berlina donoszą: W ostatnich dniach mnożą się oznaki, że pod naciskiem kół prawicowych nastąpi rozwiązanie republikańskiego Reichsbanneru. Materiały, dotyczące działalności tej organizacji, jakie otrzymał Hindenburg, pochodzą od Oldenburg Anuscha, przewodcy junkrów wschodnio-pruskich.

Uchodzi za rzecz pewną, że rozwiązanie Reichsbanneru zażąda rząd Brunszwiku, Saksonji, Meklemburgji, Szwerinu i Meklemburg-Strelitz.

Minister Groener, który przeciwstawia się żądaniu rozwiązania Reichsbanneru, znajduje się obecnie w kłopotliwej sytuacji. Siły polityczne, działające w kierunku rozwiązania Reichsbanneru, dopną prawdopodobnie swego, wbrew stanowisku Groenera.

Brüning w żywym kontakcie z Litwinowem.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 20 kwietnia. (B). Z Genewy donoszą: W dniu dzisiejszym Litwinow znowu spożył śniadanie z Brüningiem. Częste spotkania obu mężów stanu w Genewie odpowiednio są komentowane.

Dziś wieczorem minister Zaleski wraz z innymi szefami delegacji na konferencję rozbrojeniową był gościem kanclerza Brüninga, który wydał obiad w Hotelu Metropol.

Berlin, 20 kwietnia. (PAT.). „Voss. Ztg.“ donosi, że wbrew pierwotnym zamiarom kanclerz Brüning pozostanie w Genewie do końca następnego tygodnia. Wymaga tego bowiem sytuacja polityczna, a w szczególności rozmowy w sprawie konferencji lozańskiejskiej.

Połowa armji leży w łóżkach

Buenos Aires, 20 kwietnia. (PAT.) Epidemia żółtej febrzy w szeregach wojska boliwijskiego szerzy się w dalszym ciągu i objęła obecnie 60 proc. żołnierzy.

Władze sanitarne otoczyły Santa Cruz kordonem sanitarnym.

Jaka pogoda będzie dzisiaj?

Warszawa, 20 kwietnia. (Tel. wł.) Komunikat PIM. Prawdopodobny przebieg pogody w dniu 21 bm.: Podole, Wołyń, Małopolska Wschodnia: Rankiem chmurno i mgliście. W ciągu dnia pogoda słoneczna o zachmurzeniu umiarkowanym. Po chmurnej nocy, dniem większe ocieplenie. Słabe wiatry miejscowe lub cisza.

Temperatura we Lwowie w dniu 20 kwietnia br. wynosiła: o godz. 7 rano ciśnienie barom. 729.43, temper. +4.8, o godz. 1 w południe ciśnienie barom. 729.68, temper. +8.6, o godz. 9 wiecz. ciśnienie barom. 730.59, temper. +7.4.

Ambasador Willys o Polsce.

N. Jork, 20 kwietnia. (PAT) Ambasador Willys, który przybył do N. Jorku, w wywiadzie z przedstawicielem „N. York Times“ scharakteryzował stosunki gospodarcze w Polsce w ten sposób, że zarówno polski handel jak przemysł i finanse dążą w kierunku rozwojowym, pomimo ciężkich warunków.

Dunikowski opuszcza więzienie?

Paryż, 20 kwietnia. (PAT.) Wedle ostatnich informacji nastąpiło porozumienie pomiędzy Dunikowskim a finansistami, oskarżającymi go o oszustwo.

Po cofnięciu skargi ze strony cywilnej nastąpi przypuszczalnie w niedługim już czasie zwolnienie Dunikowskiego z więzienia.

Pogrzeb zamordowanej misjonarki.

Warszawa, 20 kwietnia. (PAT) Wczoraj odbył się pogrzeb misjonarki Baptistów — Edny Mott, ofiary mordu. W pogrzebie wzięli udział przedstawiciele konsulatu amerykańskiego oraz członkowie sekty.

Przebieg śledztwa wskazuje, że pod łożem mordu był rabunek, a nie spory sekciarskie. Obok zwłok zamordowanej znaleziono walizkę z pokrwawioną bielizną, wyrzuconą na ziemię, co świadczy, że zbrodniarz poszukiwał niewątpliwie pieniędzy. Ponadto znaleziono w mieszkaniu otwarty neseser, w którym w dniu zbrodni znajdowało się przeszło 90 dolarów. Pieniądzy tych nie znaleziono.

Z sali sądowej do domu obłąkanych.

Wilno, 20 kwietnia. (PAT.) Kazimiera Łebkowska, figurująca jako główny świadek oskarżenia w procesie o listopadowe zajścia wileńskie, która, jak wiadomo, została na podstawie decyzji prokuratury aresztowana, za złożenie przed sądem fałszywych zeznań, przekazana zostanie do szpitala psychiatrycznego na obserwację, gdyż zachodzi przypuszczenie, że nie jest ona w pełni swych władz umysłowych.

Zabił żonę i dziecko.

Poznań, 20 kwietnia. (PAT.) Wczoraj Krotoszyn był widowiskiem krwawego dramatu. Krawczyk St. przedsiębiorca budowy radioaparatów w rozmowie ze Stanisławem Staniszewskim głównym akcjonariuszem fabryki kawy słodowej postrzelił go ciężko. Dokonawszy tego czynu Krawczyk pobiegł do mieszkania, gdzie zabił swą żonę i dziecko, a następnie usiłował odebrać sobie życie.

Skradziony rękopis Kościuszki.

Warszawa, 20 kwietnia. (PAT) Śledztwo, prowadzone przeciwko Ziemiakiewiczowi, ustaliło, iż skradł on cenny rękopis Kościuszki z biblioteki profesora Baudoin de Courtenay.

STRAJK GÓRNIKÓW CZESKICH WYGASA.

Merawska Ostrawa, 19 kwietnia. — (PAT.) Wysiłki komunistów w celu wywołania strajku generalnego w Zagłębiu ostrawsko-karwińskim rozbiły się o solidarną postawę wszystkich innych organizacji robotniczych, i jak przewidują, górnicy przyjmą warunki ustalone na konferencji praskiej. W dniu dzisiejszym strajkuje jeszcze 576 górników. Spodziewać się należy, iż strajk rychło wygaśnie.

Wieś polska w szponach szajki handlarzy straszną trucizną.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 20 kwietnia. (G) Władze bezpieczeństwa i skarbowe wpadły na trop niezwyklego przestępstwa.

Prokuratorat wiejski w Polsce był, jak się okazuje, systematycznie zatrutowany straszną trucizną, jaką jest eter. W wielu miejscowościach cała ludność wsi używała tego narkotyku.

W ciągu ostatnich lat wydarzyły się trzy eksplozje: w Grybowie, Działoszynie i Pszczynie. Stwierdzono, że wszędzie powodem wybuchu był eter.

Jednocześnie do władz poczęły napływać memoriały od duchowieństwa i nauczycielstwa, zarówno małopolskiego, jak i śląskiego,

o masowym zażywaniu przez dzieci szkolne eteru,

który nielegalnie sprzedawany jest po wsiach po cenie 3 zł. za kilogram.

Wszczęto energiczne dochodzenia, które doprowadziły do sensacyjnego wyniku. Okazało się, że w Polsce istnieje

zorganizowana szajka,

która za pośrednictwem drogerzystów rozsprzedaje eter detalicznym handlarzom.

Na czele tej szajki stał dr. Władysław Sachs, były prezes gminy żydowskiej w Częstochowie.

Handel eterem prowadzony był na olbrzymią skalę.

W ciągu ostatnich kilku lat rozeszło się w Polsce przeszło 120.000 kg. eteru. W aferę oprócz dra Sachsa włączają się dr. Piotr Halperin i Henryk Landsberg, pozatem kilku ich pomocników.

Wchodzi w życie nowa taryfa kolejowa

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 20 kwietnia. (B) Z dn. 1 maja br. wchodzi w życie nowa taryfa na polskich kolejach państwowych.

Nowa taryfa uwzględniła między innymi szczegółowo wprowadzoną osta-

tnio reformę taryfy na towary drobniocowe.

Taryfa obejmuje również linie kolejowe na terenie W. M. Gdańska.

==○==

Nowe 30-groszowe znaczki pocztowe

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 20 kwietnia. (B) Ukazało się rozporządzenie ministra poczt i telegrafów, wprowadzające w obieg nowe znaczki pocztowe wartości 30

gr. o charakterze okolicznościowym, ku uczczeniu pamięci 200-nej rocznicy urodzin Jerzego Waszyngtona.

Stany Zjednoczone grożą wojną celną szeregowi państw Europy i Ameryki.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 20 kwietnia. (G) Z Waszyngtonu donoszą: Departament stanu przygotowuje w porozumieniu z ministrem handlu noty do szeregu krajów europejskich i Ameryki łacińskiej, w których zapowie

ustanowienie przez Stany Zj. odwetowych cel w odpowiedzi na

cia wyjątkowe,

stosowane przez te kraje do towarów amerykańskich. Noty takie mają być przede wszystkim wystosowane do Francji, Hiszpanji, a następnie do Niemiec, Austrii i Argentyny.

Wobec naprężenia stosunków han-

80 LAT
UDOSKONALAMY
NASZE
WYROBY



Wypicie
PULSA
WODY KWIATOWE

697

Posel Duch o ustawie samorządowej.

Warszawa, 20 kwietnia. (B) Posel Duch udzielił Agencji „Iskra” wywiadu w sprawie projektu ustawy samorządowej.

Pos. Duch oświadczył, że projekt ten rozpatrywany będzie na najbliższej sesji budżetowej i wejdzie w życie nie wcześniej, jak z wiosną 1933. W Klubie BBWR, projekt ten nie wywołał zbyt dużej rozbieżności poglądów. Ministerstwo Spraw Wewnętrznych przyjęło szereg poprawek klubu, dotyczących między innymi ustroju gromady, czynnika zawodowego w samorządzie i systemu ordynacji wyborczej.



Erdal
krzepi obuwie

Z tygodnia propagandy oświaty ludowej w Dynaburgu.

Zdjęcie przedstawia fragment piosenki „Pokłoń się Hanuś” w wykonaniu harce-

rek dynaburskich polskich drużyn żeńskich.

KOMITET 3-GO MAJA W STANISŁAWOWIE.

Stanisławów, 19 kwietnia. Z inicjatywy Tow. Szkoły Lud. odbyło się w sali urzędu wojewódzkiego pod przew. wicewojewody Sokola zebranie oby-

watelskie, na którym powołano do życia komitet, który zajmie się przygotowaniem do święta państwowego w dniu 3 Maja. Na czele komitetu stoi wicewojewoda Sokół.

==○==

Odroczenie arbitrażu w hutnictwie śląskim.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 20 kwietnia. (B) Dnia 19 b. m. powrócił z Górnego Śląska do Warszawy Główny Inspektor Pracy p. Klott, który bawił w Katowicach w związku z sytuacją w hutnictwie żelaznym, wytworzoną wskutek żądania obniżki płac o 25 pr., wysuniętego przez przemysłowców.

Inż. Klott odbył w Katowicach szereg konferencji. Dowiadujemy się, że w związku z trudnościami rozwikłania sytuacji, termin posiedzenia komisji arbitrażowej został odroczone.

Pensja w ratach po 3 złote.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 20 kwietnia. (G) Funkcjonariusze magistratu warszawskiego nie dostali dotychczas pensji za marzec. Magistrat obiecuje, że w najbliższych dniach rozpocznie wypłatę pensyj w ratach po 3 do 5 zł. dziennie.

==□==

Kryteria ograniczenia i redukcji zbrojeń.

Jednomyślnie przyjęta rezolucja genewska.

LITWINOW PO OSTREM ZAATAKOWANIU REZOLUCJI WSTRZYMAŁ SIĘ OD GŁOSOWANIA.

Genewa, 20 kwietnia. (PAT.) Na wczorajszym posiedzeniu komisja główna konferencji rozbrojeniowej przyjęła tekst rezolucji w sprawie redukcji zbrojeń etapami, ustalony przez komitet redakcyjny. Rezolucja stwierdza, że redukcja zbrojeń przewidziana przez art. 8 paktu Ligi Nar. winna być zrealizowana progresywnie drogą rewizji, następujących po sobie w odpowiednich po sobie odstępach czasu, po przebyciu przez obecną konferencję pierwszego decydującego etapu powszechnego zniżenia zbrojeń do możliwie najniższego poziomu.

Rezolucja ta, która nie wnosi nic nowego i ogranicza się do powtórzenia proklamowanych już przez pakt Ligi zasad przyjęta została jednomyślnie.

Dwa projekty.

Następnie komisja zajęła się sprawą kryteriów rozbrojenia.

Delegacje: czechosłowacka, hiszpańska, norweska i szwedzka zgłosiły projekt rezolucji,

według którego podstawą dla ustalenia kryterium rozbrojenia jest art. 8, wobec czego zmniejszenie zbrojeń winno nastąpić do minimum, dającego się pogodzić z bezpieczeństwem narodowym i wykonaniem zobowiązań międzynarodowych. Należy ponadto brać pod uwagę sytuację geograficzną i warunki specjalne danego państwa. Rezolucja przewiduje dalej, że następnie przystąpi do zbadania zastosowania tych kryteriów i jak również metod, według których przeprowadzona będzie redukcja zbrojeń danego państwa.

Delegat Włoch Grandi zgłosił drugi projekt rezolucji

niewiele inaczej zredagowany. Projekt włoski nie przytacza treści art. 8, proklamuje natychmiastowe zbadanie kryteriów na terenie praktycznym, celem rychłego zrealizowania pierwszego etapu rozbrojenia.

Delegacja francuska, japońska i hiszpańska poparły projekt 4-ch delegacji, natomiast delegat Niemiec poparł projekt włoski. To samo uczynił Litwinow, który jednak ponownie domagał się, aby w rezolucji nie było aluzji do art. 8 i krytykował system indywidualnej redukcji zbrojeń.

W końcu oba projekty odesłane zostały do specjalnego komitetu redakcyjnego, w skład którego wszedł również i delegat Polski.

Projekt kompromisowy uchwalony jednomyślnie.

Genewa, 20 kwietnia. (PAT.) Komitet redakcyjny, wyznaczony przez komisję główną konferencji rozbrojeniowej dla ustalenia tekstu rezolucji w sprawie kryteriów dla ograniczenia i redukcji zbrojeń, zebrał się dziś po południu. Polskę reprezentował min. Zaleski. Po dłuższej dyskusji, komitet połączył w jeden tekst projekty zgłoszone na porannym posiedzeniu komisji. Ostateczny tekst brzmi:

Komisja oświadcza, że dla ustalenia kryteriów ograniczenia i redukcji zbrojeń muszą być zastosowane postanowienia art. 8 paktu Ligi i wobec tego należy zmniejszyć zbrojenia do minimum, dającego się pogodzić z bezpieczeństwem narodowym i z wykonywaniem zobowiązań międzynarodowych, wykazanym przez udział w wspólnej akcji. Ponadto należy wziąć pod uwagę sytuację gospodarczą i specjalne warunki każdego państwa. Komisja główna decyduje, że badanie zastosowania tych kryteriów oraz metod, zapomocą których przeprowadzona będzie redukcja i ograniczenie zbrojeń nastąpi niezwłocznie na terenie praktycznym.

W dyskusji Litwinow ostro zwal-

czał ten tekst, protestując przeciwko aluzji do art. 8 paktu i przeciwko braniu pod uwagę przy ograniczeniu i redukcji zbrojeń specjalnej sytuacji poszczególnych państw, oraz wymaganiu wspólnej akcji członków Ligi. Litwinow uważa, że jedynie sytuacja

gospodarcza państw może być brana pod uwagę.

W swej opozycji Litwinow był odosobniony. Przy głosowaniu powstrzymał się on od głosowania.

Tekst rezolucji przyjęty został jednomyślnie.

Umiedzynarodowienie lotnictwa. Memorandum delegacji francuskiej.

Genewa, 20 kwietnia. (PAT.) Delegacja francuska na konferencję rozbrojeniową złożyła wczoraj memorandum w sprawie umiedzynarodowienia lotnictwa cywilnego transportowego.

Wstęp do memorandum przypomina łatwość, z jaką samoloty cywilne mogą być przerobione na wojskowe i wynikająca stąd

konieczność zapobieżenia, aby lo-

tnictwo cywilne nie służyło dla celów wojskowych.

Zdaniem delegacji francuskiej jedynym skutecznym sposobem zapobieżenia temu jest umiedzynarodowienie cywilnego lotnictwa transportowego. Pozwoli ono przy jednoczesnym przyznaniu Lidze Narodów prawa rekwizycji w stosunku do umiedzynarodowionych

samolotów transportowych na redukcję zbrojeń.

Pozatem z punktu widzenia gospodarczego umiedzynarodowienie lotnictwa cywilnego usunie niepotrzebną konkurencję i pozwoli na zmniejszenie subwencji państwowych. Memorandum formułuje konkretne propozycje.

Mimo choroby jedzie Mac Donald do Genewy.

Londyn, 20 kwietnia. (PAT.) Wielkie wrażenie w kołach politycznych wywołało ogłoszenie biuletynu lekarskiego, które mówi o recydywie choroby Mac Donalda. Zachodzi niebezpieczeństwo zagrożenia prawego oka (lewe było niedawno operowane). Widocznym jest, że skleroza czyni dalsze postępy w organizmie Mac Donalda.

Fakt, że

mimo choroby, oraz wbrew próbom, Mac Donald uparł się przy wyjeździe w dniu jutrzejszym do Paryża i Genewy,

tłumaczony jest jako przesadna ambicja Mac Donalda, który w Genewie zamierza odegrać rolę anioła powszechnego pokoju.

Niemieckie manewry na wodach Bałtyku.

Berlin, 20 kwietnia. (PAT.) Niemiecka marynarka wojenna odbyła na Bałtyku wiosenne manewry.

W ćwiczeniach koło wyspy Rugit, które przeprowadzano również i w

nocy, brały udział torpedowce oraz krążowniki. W Świnoujściu odbyły się w poniedziałek wielkie ćwiczenia eskadry, pod dowództwem wiceadmirała Gladischa.

W ćwiczeniach tych brały udział krążowniki „Królewiec” i „Emden”. Manewry potrwać do dnia 22 bm., poczem okręty zawiną do portów marynarskich.

Cztery projekty zjazdu w Insbrucku w sprawie pomocy dla państw naddunajskich.

Insbruck, 20 kwietnia. (PAT.) Wczoraj obradowała komisja agrarno-finansowa, ustalając szereg pogadów w celu ostatecznego ułożenia rezolucji. Na dzisiejszym plenarnym posiedzeniu zjazdu delegat Węgier prof. Hantos reasumując wyniki obrad komisji, stwierdził, że złożone zostały cztery projekty akcji ratowniczej dla państw naddunajskich.

1-szy projekt, Austrii, opiera się na podstawie doraźnych zarządzeń ratowniczych na zasadzie jednostronnych

preferencji.

2-gi projekt, to plan premiera Tardieu.

3-ci projekt polski opiera się na koncepcji trzech stref i rynków pomocniczych.

4-ty projekt niemiecki opiera się na utworzeniu większego obszaru gospodarczego i wciągnięciu doń krajów importujących zboże.

Prof. Hantos stwierdził, że istnieje możliwość pogodzenia tych poglądów i ustalenia formuły kompromisowej.

Rozczarowanie po mowie Chamberlaina

Londyn 20 kwietnia. (PAT.) Na wczorajszym posiedzeniu izby gmin kanclerz skarbu Neville Chamberlain wygłosił mowę budżetową, przy zapewnieniu zupełnie publicznością sali Ogólna suma wydatków wynosi 766 mil. zaś dochody 764.300 funtów, co

daje deficyt w sumie 1.700 tys. funtów.

Przemówienie budżetowe Chamberlaina wywołało powszechne rozczarowanie w izbie i w kołach City. Spodziewano się pewnych ulg podatkowych, czego Chamberlain nie zapowiedział.

Sukces ludności polskiej w wyborach na Śląsku czeskim.

Morawska Ostrawa, 20 kwietnia. (PAT.) W wyborach gminnych na Śląsku cieszyńskim czeskim Polacy uzyskali bardzo pomyślne wyniki.

W Lutyni Niemieckiej, która posiada większość czechosłowacka, Polacy uzyskali dwa nowe mandaty.

W Szubarku powiększył się polski stan posiadania o jeden mandat. Komuniści polscy zdobyli również jeden mandat, Czesi zaś 7 mandatów na 18.

W Końskiej Polacy zdobyli 19 mandatów, komuniści polscy 7, Czesi zaś 4 mandaty.

Komunikat trzech dziennikarzy w sprawie wywiadu z Hitlerem.

Berlin, 20 kwietnia. (PAT.) Trzej zagraniczni dziennikarze, Knickerbrocker, Edgar Maurer i Delmar, którym Hitler udzielił wywiadu w sprawie zamknięcia oddziałów szturmowych,

ogłosili dziś wspólny komunikat następujący:

Podpisani dziennikarze udali się d. 14 bm. do hotelu Kaiserhof i za pośrednictwem szefa prasowego Hanfstaen-

gla przedłożyli Hitlerowi 5 pytań.

Na pytanie, czy sądzi, że rząd niemiecki uległ w sprawie zamknięcia oddziałów szturmowych presji obcej, Hitler odpowiedział: Tak, na podstawie moich wiadomości, tak było. Już przed rokiem rząd francuski zwrócił się do Brüninga z prośbą o rozwiązanie tych oddziałów, Brüning przyrzekł to uczynić, lecz dopiero teraz mógł spełnić przyrzeczenie.

Na pytanie Delmera, czy ma na to dowody, Hitler odpowiedział: Nie, na to żadnych dowodów nie posiadam.

Prasa republikańska stwierdza, że świadectwo dobrze znanych w Berlinie 3-ech wymienionych korespondentów zagranicznych, zadaje kłam oświadczeniom Hitlera w tej sprawie.

Rewizje w „Rothe Front”.

Berlin, 20 kwietnia. (PAT.) Na terenie Prus policja przeprowadziła wielką obławę, oraz rewizje w lokalach komunistycznych organizacyj sportowych, które przed dwoma laty zostały rozwiązane i tworzyły wówczas związek pod nazwą „Czerwonego Frontu”. W Berlinie policja przeprowadziła 35 rewizyj.

E. Młynarski laureatem nagrody muzycznej.

Warszawa, 20 kwietnia. (PAT.) Sad konkursowy nagrody muzycznej m. stoł. Warszawy, na posiedzeniu w dniu 19 bm. pod przewodnictwem wiceprezesa rady miejskiej Maurycego Mayzla, przyznał nagrodę muzyczną p. Emilowi Młynarskiemu za całokształt jego działalności muzycznej.

Nagroda wynosi 10.000 zł. Urzędowe ogłoszenie i wręczenie nagrody odbędzie się w dniu 3 maja br.

POŻAR MIESZKANIOWY.

Lwów, 20 kwietnia.

W mieszkaniu Adolfa Czapa (Łyczakowska 19, II. p.) zapaliła się pruska ścianka. Powód: wadliwa budowa komina. Straż pożarna po wyrzuceniu kilku metrów kwadr. ścianki ogień ugasiła.

Zagłębie naftowe dawniej a dziś.

Ankieta „Słowa Polskiego“ o Zagłębiu naftowym.

Co to jest Zagłębie naftowe?

Zagłębiem naftowym w szerszym ujęciu tego terminu musimy nazwać całe nasze Podkarpacie od Kołomyj, aż po Nowy Sącz, jako teren, który charakteryzuje występowanie złóż ropnych i gazów ziemnych, co wywiera poważny wpływ na życie gospodarcze całego, wspomnianego obszaru.

Zagłębie naftowe w ścisłym znaczeniu tego słowa stanowią najbliższe okolicie Drohobycza i Borysławia. Jest to teren, który w produkcji ropy naftowej odgrywa rolę dominującą i na którym znajduje się szereg wielkich rafinerii. Na owym terenie leżą w bliskim sąsiedztwie dwa, wyrosłe na przemysły naftowym ośrodki miejskie średniej wielkości: Drohobycz (ok. 32 tys. mieszkańców) i Borysław (obecnie ponad 42 tys. mieszkańców). Teren Zagłębia naftowego charakteryzuje wielka aktywność gospodarcza i duże bogactwa naturalne, wśród których należy wymienić obfitość soli potasowych (Stebnik) i wód mineralnych, dalekich od pełnego wyczerpania, pozatem jeszcze... malowniczość podgórskiego pejzażu. Ze względu na zalegające się o ów teren niezmiernie doniosłe zagadnienia narodowościowe, gospodarcze i społeczne, posiadające zresztą (jeśli chodzi o pracę myślową) ścisły związek z problemem wojskowej odporności Państwa, Zagłębie naftowe należy do najbardziej interesujących, a zarazem wymagających najsprawniejszych rządów i najbaczniejszej uwagi obszarów Rzeczypospolitej.

Jakie tu zaszły zmiany?

Po kilku latach oglądam znowu Zagłębie. Przez ten czas niemało wody upłynęło w potokach górskich (były nawet powodzie, no i inne — kataklizmy... w kraju i zagranicą). Pierwsze pytanie, które musi się zadać po tak długiej nieobecności (zwłaszcza, gdy się jest potrosze dziennikarzem) brzmi: będzie oczywiście: jakie są tutaj zmiany, jak wypadła nasza „sanacyjna piatiletka“?

Chodzi tutaj zwłaszcza o Borysław, który ze względu na swoje znane zaniedbanie zmian tych najwięcej wymagał.

Zmiany oczywiście są. Przedewszystkiem wielkie przesunięcie formalne: miejsce szeregu gmin zajął „Wielki Borysław“, rozrzucony zresztą na kołosalnych przestrzeniach i niezupełnie jeszcze zespolony, który jednak w szeregu średnich miast polskich zajmuje dzisiaj poczesne miejsce.

Zmiana więc na razie czysto formalna. Pod względem budownictwa Borysław nie zdołał bardzo się przekształcić. Dezyderatem społecznym i kulturalnym pierwszej wagi byłoby zniknięcie tych bud wstępnych i niehygienicznych, w których dzisiaj mieszka olbrzymia część ludności Borysławia (nie przymierzając: od milionerów aż do pariasów) i zastąpienie ich bądźto przez nowoczesne bloki mieszkaniowe, bądź też przez kulturalne domki robotnicze. Dezyderat ten nie jest jednak po dziesiątkach lat zaniedbań taki łatwy do urzeczywistnienia.

Na razie więc jeszcze budownictwo „Wielkiego Borysławia“ w masie nie zmieniło się. Tu i ówdzie wyrosła jakaś po ludzku wyglądająca kamieniczka, albo nawet willa, tu i ówdzie pojawił się ogródek. Nie przesadzajmy: kamienic jest w tem mieście bardzo mało, a jeszcze mniej will i ogródków. Wzdłuż głównych ulic wyciągnęły się chodniki betonowe, które zastąpiły na przestrzeni wielu kilometrów tradycyjne chodniki drewniane. Nie trzeba już do chodzenia piechotą po Borysławiu odwagi osobistej, zamilowania do przygód i znacznego wyrobienia sportowego. Te chodniki, to oczywiście niewiele... zwłaszcza dla opozycji, która zwykle robi taka minę, jakby cudów

spodziewała się po sanacyjnej piatiletce. Ale my jesteśmy skromnymi ludźmi; nam betonowe chodniki w Borysławiu przynoszą niemałą satysfakcję, tembardziej, że aby je ułożyć, trzeba było zdruzgotać dogmat, głęboko za-

szczepiony w świadomości mieszkańców Zagłębia naftowego, — dogmat orzekający niemożność zbudowania trwałych chodników w tem miejscu kuli ziemskiej.

Borysław — obozowisko i Borysław — miasto.

Obserwowane tu fakty mają głębsze znaczenie, aniżeli mógłby sądzić zbyt lekkomyślny czytelnik, lub czytelniczka (właściwie na lekkomyślne czytelniczki nie mam zaszczytu reflektować).

W „Przewodniku po Galicji“ dra Mieczysława Orłowicza z roku 1914 czytamy: „Obie miejscowości (tj. Borysław z Tustanowicami) przedstawiają się jak las szczybów i rezerwarów, wśród których stoją nędzne i krzywe domki. Są one tak brudne i zaniedbane, że podobnych (nawet w przybliżeniu) nie znajdzie w całej Galicji. Borysław posiada tylko jedną ulicę, — Tustanowice z Wolanką również jedną, zresztą komunikacja odbywa się przez pola, lub łożyskami potoków. Chodniki zastępują deski położone z boku ulic, które całymi miesiacami zalega niezmiernie głębokie błoto. Mimo, że w ciągu pół wieku tyle ludzi z kraju i zagranicy wywoziło stąd milionowe fortuny, dla podniesienia Borysławia i umożliwienia jego mieszkańcom znośnej egzystencji, nie mówiąc o wygodach, nie zrobiono niczego. Przedstawia się on dotychczas raczej jak obóz, niż jak miejscowość przemysłowa, to też każdy, nawet robotnik, który tu przybywa, stara się, wycisnąwszy jak najwięcej pieniędzy w krótkim czasie, czempredziej wyjechać. Szczepanowski nazwał Borysław „galicyjskim piekłem“.

Tak więc było tutaj przed dwudziestu laty, a stosunki nie zmieniły się i w pierwszych latach po wojnie. Borysław nie był inaczej pojmowany, jak tylko olbrzymi i niechlujny „camping“ ludności (coś podobnego do obozowiska poszukiwaczy złota w Kalifornii, lub Klondajku), przybywającej z różnych stron świata, poto aby tu „wytłoczyć“ z ziemi jak najwięcej pieniędzy i — odjechać. Ze strony ob-

szaru miasta. Realizacja „Wielkiego Borysławia“ napotykała na różne trudności i spory. Zostały one jednak szczęśliwie przewyciężone, a miasto wywdzięczyło się głównemu pracownikowi idei Wielkiego Borysławia, nazywając jedną z ulic — ulicą Bronisława Wojciechowskiego.

Rezultaty.

Dzisiaj w Borysławiu są już pewne rzeczy do pokazania, poza szybami naftowymi i zbiornikami ropy.

Wielki Borysław.

Punktem wyjścia było połączenie gmin, składających się na Borysław w jedno terytorium miejskie. Chodziło o Borysław, Tustanowice i Mraźnicę. Sprawa była jednak skomplikowana. Dworzec kolejowy Borysław-Tustanowice znajdował się na terenie gminy Hubicze. Szerokie tereny pastwisk w obrębie samego Borysławia, bez których niepodobna wyobrazić sobie dalszego rozwoju miasta, były własnością wsi Bani Kotowskiej. Trzeba było tedy i te gminy włączyć do

obszaru miasta. Realizacja „Wielkiego Borysławia“ napotykała na różne trudności i spory. Zostały one jednak szczęśliwie przewyciężone, a miasto wywdzięczyło się głównemu pracownikowi idei Wielkiego Borysławia, nazywając jedną z ulic — ulicą Bronisława Wojciechowskiego.

Rozbrojenie moralne.



17 kwietnia odbyła się w Warszawie publiczna konferencja w sprawie rozbrojenia moralnego. — Zdjęcie przedstawia prezydium.

Poczta — piękny sześciopiętrowy gmach w śmiałym stylu nowoczesnym. W bezpośrednim sąsiedztwie poczty wznosi się „Dom robotniczy“ z czerwonej cegły. Nie byłem w tej kuźnicy PPS. (cekawistów); można o niej jednak powiedzieć z zewnątrz, że wpływ marksizmu (komunistycznego) na architekturę nie przyniósł tutaj pożytywnych rezultatów. — z tej „piatiletki“ bodajże chleba nie będzie. Zwiedziłem również dom strzelecko-legionowy, bezpretensjonalny, ale udaty w formie i dobrze służący zagnieźdzonemu w nim organizacjom.

Widziałem kolonię imienia J. Moraczewskiego: szereg domków robotniczych, wzniesionych przez Rob. Spółdzielnię im. J. Moraczewskiego. Wchodząc do tych schludnych i wesołych domków, znajdujących się w tak jaśkrawym kontraście z dotychczasowymi mieszkaniem borysławskimi, wyposażonych we wszystko, co kulturalnemu człowiekowi potrzebne jest w mieszkaniu. Oczywiście spółdzielnia, która te domki wzniosła, nie zamierza spocząć na laurach.

Zwiedzałem w Mraźnicy ledwo ukończony piękny gmach 7-mio klasowej szkoły powszechnej im. Staszycy i mogłem go porównywać z wspaniałymi gmachami szkolnymi, które niedawno podziwiałem w Województwie Śląskiem. Szkoła mraźnicka jest znacznie skromniejsza, ale również stoi na bardzo wysokim poziomie higieny i pedagogiki i można ją z satysfakcją pokazać każdemu cudzoziemcowi. Szkoła taka, w której z fanatyzmem idealistów pracują nauczyciele-społecznicy, jest godną bazą potężnego ustroju szkolnego, tworzonych przez Obóz Rewolucji Majowej na zasadach społecznej demokracji. Widziałem również budowany naprzeciwko tej szkoły nowy kościół w Mraźnicy, który także zaliczyć będzie można do udanych twórców nowoczesnej architektury.

Zaspakajając w całej pełni moją ciekawość amatora-urbanisty, oglądałem imponujący park samochodowy miejskiej straży pożarnej i zakładu czyszczenia miasta. Widziałem kompleks wznoszonych — na owych wspomnianych wyżej pastwiskach gminnych — zabudowań Rzeźni miejskiej. Zwiedzałem także w sąsiedztwie wielki stadion sportowy, na którym wre intensywna praca. Za kilka miesięcy i to dzieło będzie służyło miejscowemu społeczeństwu, które nie składa się już z ludzi, pragnących czempredziej wydobyć się z „galicyjskiego piekła“.

Społecznicy przy pracy.

I jeszcze jedno. Borysław pokryty jest siecią organizacji społecznych, rozwijających intensywną działalność. Nie chciałbym skrzywdzić nikogo, ale optycznie na pierwszy plan wysuwają się Związek Strzelecki, Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet i Związek Związków Zawodowych.

W Borysławiu społecznicy mają pole do pracy, ale też nie próżnują. Zastępuje zaś na podniesienie, że większość społecznych organizacji powstała tutaj, albo też stała się tem, czem one być powinny, dopiero po Rewolucji majowej i w jej rezultacie.

Będąc w mej skromnej osobie założycielem dzisiejszego ośrodka prądowego w Zagłębiu naftowym, mogłem stwierdzić z prawdziwym uznaniem dla pracy tego środowiska, że tutaj nasza „sanacyjna piatiletka“ przyniosła pozytywne rezultaty. K. Z.

„Synu mój, rób interesy tylko z ludźmi, którzy się ogłaszają, — oni są bowiem inteligentni i nigdy na tem nie stracisz“.

Benjamin Franklin
w liście do syna.

Wiadomości bieżące

21
kwietnia
1932

Czwartek

Anzelma

Jutro: Sotera i Kaj.

Wschód słońca 4 27

Zachód 18 43

TEATR WIELKI.

Czwartek 21 bm. godz. 8 „Faust”.
Piątek 22 IV godz. 7.30 „Czarne Ghetto”.
Sobota 23 IV godz. 3 „Dziady” (cecy popalarnie).
Sobota 23 IV godz. 8 „Faust” opera.
Niedziela 24 IV godz. 3.30 „Ludzie w hotelu”.
Niedziela 24 IV godz. 7.30 „Czarne Ghetto”.

TEATR ROZMAITOŚCI.

Czwartek 21 bm. godz. 7.30 „Dzień jego powrotu” (zakupione).
Piątek 22 IV godz. 8 „Mezalijs”.
Sobota 23 IV godz. 8 „Mezalijs”.
Niedziela 24 IV godz. 3.30 „Mezalijs”.
Niedziela 24 IV godz. 8 „Rozy”.

KINOTEATRY.

APOLLO: „Jej ekscelencja miłość”.
CASINO: „C. k. rezerwista”.
CHIMERA: „Bal w Operze”.
GRAŻYNA: „Kochanek o północy”.
KOPERNIK: „Mała Janetka”.
LEW: „Wszystko dla dziewczynki”.
MARYSIENKA: „Mała Janetka”.
MIRAŻ: „Dwaj malcy”.
OAZA: „Miłość w pustyni”.
PALACE: „Szanghaj Express”.
PAN: „Rozwódka” oraz Larry i Hardy.
PROMIEN: „Tryumf miłości”.
RAJ: „Ułani... ułani... chłopcy malowani”.
STYLOWE: „Nibelungi” oraz „Zemsta Brunhildy”.
SŁOŃCE: „Ostatni romans”.
UCIECHA: Harry Peel, „Czarny Pierot” oraz arcywesoła komedia.

=○=

— Z Tow. Przyjaciół Sztuk Pięknych we Lwowie (gmach Muzeum Przemysłowego, wejście od ul. Dzieduszyckich 1). W Salonach Towarzystwa otwarto przed tygodniem wystawę pośmiertną śp. Mieczysława Adama Wysockiego artysty-malarza o nieprzeciętnych zdolnościach twórczych, przedwcześnie niestety zmarłego. Wystawa obejmując znaczną część dorobku artystycznego śp. Wysockiego godną jest ze wszech miar najwyższego zainteresowania i dokładnego zwiedzenia. Odrębną salę zajmują prace ostatnie p. Henryka Langermana. Wystawa otwarta jest codziennie od godz. 10—15 popołudniu.

=○=

— Teatr Rozmaitości. Dziś 21 b. m. po raz ostatni występ Józefa Chmielińskiego. Jutro 22-go i w piątek 23-go o godz. 8 wiecz. wraca z powrotem na afisz znako-

Dzień Marjański.

— Z inicjatywy ks. arcyb. dr. B. Twardowskiego odbędzie się w dniu 29-go maja podniosła uroczystość „Dnia Marjańskiego” urządzona przez wszystkie lwowskie zakłady naukowe średnie i szkół powszechnych.

Celem omówienia programu tej niezwykle uroczystości odbyło się wczoraj w pałacu arcybiskupim zebranie dyrektorów szkół średnich, seminarjów naucz. i szkół powszechnych z kuratorem Świdorskim na czele oraz liczne grono pań i panów, zajmujących się budową kościoła Matki Boskiej Ostrobramskiej na Łyczakowie.

Zebranie zagał ks. Arcypasterz, a witając obecnych — zaznaczył, że do budowy kościoła wotywnego, wznieszonego jako dziękczynienie za odparcie hord bolszewickich z pod Lwowa — należałoby wciągnąć również naszą młodzież. Uroczystość projektowana na dzień 29 maja przyczyni się do moralnego podniesienia młodzieży, a nadto przysporzy nieco grosza na budowę kościoła.

Następnie ks. Arcypasterz oddał przewodnictwo w ręce kuratora Świdorskiego, który powołał do prezydium pp. Nadolską i Koziarę.

mita komedia G. B. Shawa p. t. „Mezalijs”.

— Teatr Nowości do soboty włącznie nieczynny. W niedzielę 24 b. m. rewjoperetka „Lady Chic”.

— Towarzystwo Miłośników Muzyki i Opery otrzymało od l'Association Française d'Expansion et d'Echange Artistiques w Paryżu wraz z wyrazami uznania za przyczynienie się do zapoznania publiczności polskiej z muzyką francuską udział członka wspierającego. W ten sposób znane to Towarzystwo francuskie stało się członkiem wspierającym lwowskiego Towarzystwa Miłośników Muzyki i Opery. Jest to nie tylko znaczny sukces moralny, lecz zdarzenie pierwszorzędnej znaczenia praktycznego, gdyż przez to nawiązany został ścisły kontakt z muzyką francuską, który ułatwi i umożliwi naszej inicjatywie na polu kultury muzycznej dostęp do najnowszej i najciekawszej twórczości francuskiej.

— Adam Dołycki, pod którego dyktando odbędzie się dnia 22 b. m. (piątek) o godz. 8.15 w sali Filharmonii (kino Lew) wielki koncert symfoniczny z udziałem znakomitego muzyka-pianisty Imre Ungara — odegra poraż pierwszy we Lwowie piękny i ciekawy w strukturze poemat symfoniczny Rytia „Legenda o Św. Jerzym” i ulubiona a „dawno nie grana, pełna tragizmu V. symfonia Czajkowskiego. Znakomity dyrygent, którego prasa niemiecka uważa za godnego następcę niezapomnianego wielkiego dyrygenta Artura Nikischa — nieporównany w swej poetycznej koncepcji pianista Imre Ungar, dają gwarancję, że koncert ten będzie prawdziwą ucztą duchową dla wszystkich wielbicieli muzyki symfonicznej. Bilety w cenie

Z kolei ks. Banach przedstawił w ogólnych zarysach program uroczystości. Na boisku Sokolem będzie ustawiony olbrzymi model budującego się kościoła. Wśród dźwięku orkiestr młodzież wszystkich szkół o ile możliwości w strojach ludowych ze sztańdami wejdzie na boisko i część jej ustawi się koło kościoła w promieniach, reszta zaś ustawi się w kołach, które później zmienią się w jedno koło, a następnie w kształt serca. Równocześnie dziewczątka w białej ustawią się w kształty liter „Ave Maria”.

Z kolei chóry dzieci (około 2600 głosów) odśpiewają w tow. orkiestr siedm pieśni nabożnych. Po uroczystości odbędzie się defilada dzieci.

Z porządku dziennego prof. Adamczak przedstawił program pieśni wśród nich „Bogarodzica” i omówił sposób przygotowania tego olbrzymiego chóru dzieci na 4 i dwa głosy, a p. Polackowa przedstawiła organizacyjną stronę imprezy.

Po krótkiej dyskusji wybrano sekcję artystyczną, organizacyjną i finansową, która opracuje szczegóły tej niezwyklej imprezy.

od 2—8 zł. można nabywać bez przerwy cały dzień w Małop. Agencji Rekl. przy ul. Chorażczyzny 7.

=○=

— Pierwszy zjazd byłych wychowanków Szkoły Podchor. Rez. Art. Dnia 1 i 2 maja b. r. odbędzie się we Włodzimierzu I-y zjazd b. wychowanków Szkoły Podchor. Rez. Art. Troskę o zakwaterowanie i wyżywienie uczestników przyjęła na siebie Komenda S. P. R. A. Komitet organizacyjny uzyskał w Min. Komunikacji ulgi kolejowe w tej formie, że uczestnicy zjazdu pokryją koszty przejazdu do Włodzimierza w całości, natomiast uzyskają bezpłatny bilet powrotny. Tymczasowe Kola lokalne, które zorganizują się same przed zjazdem, mają prawo wysłać na zjazd po 2 delegatów, którym Komitet organizacyjny zwróci 50 proc. kosztów przejazdu do Włodzimierza. Zgłoszenia przyjmuje do 26 kwietnia r. b. oraz udziela informacji sekretarz Komitetu organizacyjnego Dr. Paweł Aslanowicz, Warszawa, Smolna 24/3.

— Związek Pań Domu zawiadamia, że zwyczajne zebranie odbędzie się 22 b. m. w piątek o godz. 5, ul. Bourlarda 5 II p.

— Wystawa pomocy i środków naukowych. Staraniem Rady szkolnej miejskiej we Lwowie odbędzie się w budynku szkoły powszechnej żeńskiej im. Reja przy pl. Misionarskim l. 31 w czasie od 21—30 kwietnia włącznie wystawa pomocy i środków do nauki o Polsce współczesnej w szkole powszechnej. Zobrazuje ona możliwie dokładnie wysiłki nauczycielstwa lwowskich szkół powszechnych około rozwoju przedmiotu nauki, stanowiącego ośrodek obywatelsko-wychowawczych oddziaływań nowej polskiej szkoły powszechnej.

— P. wojewoda lwowski dr. Roźnięcki wyjechał w dniu wczorajszym w sprawach służbowych do Warszawy.

=○=

— Walne zgromadzenie Zw. Zaw. Pracowników Bankowych. W sobotę dnia 23 kwietnia br. o godzinie 18 (6) odbędzie się w dawnej sali Klubu Automobilowego, Lwów, pl. Marjański 4 (Hotel Europejski), doroczne zwyczajne walne zgromadzenie członków Związku Zawodowego Pracowników Bankowych R. P. okręgu lwowskiego. Porządek obrad: 1. zagajenie, 2. wybór przewodniczącego, komisji matki, komisji skutacyjnej, 3. odczytanie protokołu z poprzedniego walnego zgromadzenia, 4. sprawozdanie ustępującego zarządu: a) ogólne, b) finansowe, c) komisji rewizyjnej i wniosek na udzielenie absolutorjum, 5. wybór nowego zarządu i komisji rewizyjnej, 6. preliminarz budżetu na rok 1932/3, 7. wolne wnioski

=○=

— Policja ujęła włamywaczy. Przed kilku dniami donieśliśmy o włamaniu kasowym w mieszkaniu dra Bergmana przy ul. Mącznej. Złodzieje skradli wówczas biżuterie i papiery wartości około 1000 dolarów. Policja ujęła wczoraj sprawców włamania. Są to znani włamywacze: Kazimierz Kuźmiński, Michał Skringer, Piotr Kowalczyk i Piotr Poznański. Podczas rewizji znaleziono u nich część skradzionych papierów wartościowych; zwrócono je drowi Bergmanowi.

— Wybuch benzyny. Wczoraj rano Wiktoria Krukowska (Zamarstynów Krzywa 20) nalewała benzynę do lampy. W trakcie tego zajęcia benzyna eksplodowała i Krukowska doznała ciężkiego poparzenia brzucha. Przewieziono ją do szpitala.

— Rezultat obławy nocnej. W nocy z przedwczoraj na wczoraj wydział śledczy przeprowadził obławę, w trakcie której ujęto i osadzono w więzieniu Bolesława Czekańskiego, Tadeusza Piątkowskiego, Michała Sołtche, Władysława Dzierżę, Henryka Jaworskiego, Teodora Borysa, Stefana Zowira, Kazimierza Gurbina, Nikodema Gajora, Stefana Dirskiego, Stefana Komajewskiego, Michała Sewana, Andrzeja Bodnara i Alojzego Lercha.

— Umożliwienie ucieczki niebezpiecznemu przestępcy przez 21-letnią Anę Banę stało się powodem aresztowania jej przez policję.

Przy obstrukcji, zaburzeniach trawienia zgadze, uderzeniach do głowy, bólach głowy i ogólnym niedomaganiu zażywa się rano naczeczko szklankę naturalnej wody gorzkiej Franciszka-Józefa. Żądać w aptekach i drogeriach. 394

Z TEATRU WIELKIEGO

CZARNE GHETTO.

Sztuka w 7 odsłonach Eugenjusza O'Neill'a.

Przeniknięta szlachetnym humanitaryzmem, odwołująca się do uczucia, nie cofająca się przed melodramatycznym efektem sztuka O'Neill'a, Amerykanina z irlandzką, buntowniczą duszą — podejmuje zagadnienie przestrzenne nam dalekie, a przede wszystkim — podjęcie zagadnienia przetrwania i siły wrzuszania. Mówi o antagonizmie ras, o jednym z tych tragicznych, rozdziałów między człowiekiem i człowiekiem: o rozdziale przez kolor skóry. „Mówisz o białej rasie i o czarnej rasie, a gdzie w tem wszystkim jest — człowiek...” — tak formułuje jedna z postaci sztuki zagadnienie, które na innych planach, w trochę mniej kontrastowej formie zna także Europa.

Pewnie, słabością utworu O'Neill'a jest sentymentalizm, wyłączny apel do uczucia, ta niebezpieczna mielizna patosu i frazesu, który w życiu nic nie znaczy, na rzeczywistości nic nie waży. Ale te słabe punkty, w stopniu znacznym przemaga silny akcent, położony na zagadnienie gospodarczo-społeczne. Tragiczny konflikt dramatu: miłość murzyna i białej, napiętnowana hańba, prześladowania i szczy-

ta, w obłęd nienawistny się wklajająca i rozwiązująca się dopiero w śmierci — konflikt ten wyraźnie rośnie z podłoża ekonomicznego i socjalnego. Jest konfliktem zbiorowym, przełamanym w przebiegu jednostkowym. Eli Daunej poznała na najboleśniejszym rozstaju życia, że Jim Harris, murzyn, jest bielszy od wszystkich białych, że ma „białą duszę”, pokochała go za jego dobroć dziecięcą, za wierność ślepo oddaną. A jednak jej miłość jest słabszą od psychozy prześladowczej środowiska, od zbiorowej, nieprzejednanej nienawiści białego do czarnego. Jest słabsza też od odporu, jaki organizuje każda nienawiść, od rasowej zacieklności Ketty, siostry Jima. Rzucona między te dwa światy, przez jeden odepchnięta, przez drugi nie przyjęta, z jednego, własnego — mimo wzgardy — nie mogąc się wyzwolić, w drugi — mimo poczucia jego prawości — niezdolna wrosnąć duszą, biała, słaba kobieta ginie w tem starciu organicznej obcości, ale i zorganizowanej nienawiści. Gimie nie tylko dlatego, że jest biała, a więc inna, ale przede wszystkim

stkiem dlatego, że ją i ludzi jej rasy uczono nienawidzić czarnych.

Niewątpliwie jest w „Ghecie” pewne uproszczenie problemu. Autor w przypiływie szlachetnego uczucia ludzkości abstrahuje od momentów irracjonalnych, od owych spontanicznych, nieprzewidywalnych, z dna inności wynoszących się odruchów odrady, fizjologicznego wstrętu. I mogę w tym względzie przyznać słusność świetnemu poecie i krytykowi Stef. Napierskiemu, który korzystając z pobytu we Lwowie wiele uwagi i podziwu poświęcał teatrowi i oglądał wspólnie ze mną sztukę O'Neill'a. Ale nawet przy przyjęciu naszej bezradności wobec pewnych reakcji instynktownych — stanowisko autora „Kosmatej małpy” nie może być uznane za bezprzedmiotowe. Cała gospodarcza i socjalna nadbudowa rasowej różnicy, owa „biała sprawiedliwość” której ofiarą jest Jim, nie mogący zdać egzaminu, owa racja wyzysku i ciemniostwa, prześladowania i poniżenia — silnie wyakcentowana przez O'Neill'a mieści się tylko w granicach pewnego poglądu na świat i za obowiązującą uznana być nie może. Właśnie w imię tej prawdy, naiwnej wyrażonej przez piosnkę murzyńską, że „wszystkie dzieci Boga mają śliczne skrzydła”, mają jeden instynkt szczęścia, jeden instynkt woli i miłości życia.

Technicznie sztuka O'Neill'a jest nie równa i naogół niezbyt wysoka. Sceny I-ej część: uderzają aż zbyt silną niezłożonością, surowością faktury dramatycznej i stanowią jakby przesadnie rozdłużoną ekspozycję. Luźność składa ją obrazków, natężonych wibracją właściwie pozadramatyczną, przeciążonych licznym tonem rzewnej piosnki, konieczność akcentowania akcji symbolom dol. murzyńskiej, zawartym w postaci śpiewaka ulicznego — wskazuje na znaczną prymitywność roboty. Część II-a przynosi dopiero ostry skrót dramatyczny, kondensację i napięcie, choć i tu autor nie zawaha się przed wprowadzeniem starego sposobu technicznego: monologu. Jest w tem chodzenie drogami małego oporu, ale stwarza urok szczególnie, urok prymitywu, może nawet prymitywu zamierzonego. Mocny, prosty światłocien w charakterystyce, realizm jaskrawy, przemieszany z poetyckością spojrzenia na świat, dramatyzm sprzężony z liryzmem — daje sztukę o znacznej sile wrzuszania, o szerokiej, o powszechnej dostępności.

Wierciński, jako reżyser stworzył znowu widowisko głęboko przemyślane, scenicznie jednolite, tym razem nadto — znakomicie wyrównane pod względem wykonawczym. W zasadniczym charakterze swoim inscenizacja Wiercińskiego zbliżała się do neorea-

Bezrobotni żądają pracy zamiast zasiłków.

W związku z zamieszczonymi w prasie pogłoskami, jakoby grupa bezrobotnych, podburzona przez komunistów odmówiła przyjęcia pracy ofiarowanej im przez Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy, sprawozdawca nasz udał się do kierownika Urzędu, celem zasięgnięcia informacji u samego źródła.

W nieobecności kierownika Urzędu p. dr. Śmigiełskiego, krótkiego wywiadu udzielił nam zastępca p. Krauzel.

Na pytanie, jak się przedstawia kwestia z odrzuceniem pracy przez pewną część robotników, nasz interlokutor wyciąga z szuflady urzędowy papier z nagłówkiem Magistratu m. Lwowa.

— Proszę pana — dostaliśmy z Magistratu zapotrzebowanie na 30 ludzi do pracy, a zgłosiło się około 600 bezrobotnych. Zaledwie więc 1/2 proc. z nich otrzyma pracę, zresztą dość nisko płatną.

— Jak się przedstawia wogóle kwestia bezrobocia cyfrowo i jaki jest jej stosunek do ilości bezrobotnych, zatrudnionych za pośrednictwem Urzędu?

— To właśnie jest naszą największą bolączką; wskutek zbyt małego personelu, nie jesteśmy w stanie prowadzić ewidencji wszystkich bezrobotnych, których jest na terenie zasięgu Urzędu ok. 3000. Wykazujemy do statystyki tylko tzw. zasiłkowców, których jest 6.000, natomiast rozdzielamy pracę między wszystkich, dając w kolejności pierwszeństwo mieszkańcom Lwowa, oraz obarczonym liniejszą rodziną. Wszystko to jednak ogranicza się do minimalnych rozmiarów, gdyż zapotrzebowania nie obejmują nawet setnej części zgłaszających się u nas robotników. Dochodzi na tem tie do smutnych faktów, np. praca ludzi z uniwersyteckim wykształceniem, przy zgartywaniu śniegu i t.p. Również i wykwalifikowani robotnicy, jak ślusarze, monterzy etc., chętnie pracują w robotach np. kanalizacyjnych. Przeszkadza nam jednak w pracy, postępowanie zarządów nie których instytucji miejskich, które wbrew instrukcjom, nie zgłaszają zapotrzebowania do nas, lecz przyjmują ludzi poszczególnych na własną rękę i to nieraz z gmin podmiejskich. Bezrobotni są tem oburzeni, niedawno zaś doszło na tem tie do przykrego incydentu w Parku Tad. Kościuszki...

— Jak się odnoszą robotnicy do rodzaju pracy, dokonywanego przez Urząd?

— Muszę z przyjemnością stwierdzić, że obecnie bezrobotni w przeci-

wieństwie do ubiegłych miesięcy, nie chcą brać zasiłków, dopraszając się natomiast jakiegokolwiek pracy.

Korzystając ze sposobności, zasięgamy opinii p. kierownika co do ogólnego stanu bezrobocia. Horoskopy na obecny sezon przedstawiają się niestety, zdaniem p. kierownika, bardzo nieszczerze.

— Ruch na wszystkich prawie frontach przemysłowych, zanika niemal zupełnie. Ruch budowlany, który mógłby zatrudnić dużą część bezrobotnych, jeśli chodzi o przedsiębiorstwa prywatne, z powodu trudności kredytowych, nie istnieje zupełnie, inwestycje samorządowe są wstrzymane również z braku funduszy, a nawet Zakład Pensyjny, wstrzymuje na 2 lata budowę nowych osiedli. Przedtem odciążała sytuację częściowo emigracja, — obecnie jednak emigracja do Niemiec została oficjalnie zakazana, do Francji zaś nieoficjalnie,

o czym świadczy wypowiedzenie, jakie otrzymał z dniem 1 lipca, przebywający we Lwowie, delegat francuski dla spraw emigracyjnych. Sytuacja jest więc bardzo ciężka, a poprawić by ją mogło jedynie ułatwienie kredytów dla przedsiębiorstw pryw. i samorządowych.

— Jak jest stan moralny bezrobotnych?

— Są oni zupełnie spokojni, podstępów komunistycznych agitatorów wogóle nie słuchają, — owszem bezwzględnie ich z grona swego usuwają.

— Wiemy to doskonale, — żegna nas p. kierownik, — ponieważ nieraz z nimi na ten temat rozmawiamy. Dajmy Urząd zaufaniem i jestem pewny, że nie dadzą się użyć za narzędzie żadnej szkodliwej akcji. Nasi bezrobotni są elementem spokojnym i cierpliwym, trzeba jednak o nich pamiętać i być dla nich sprawiedliwym.

B. sędzia powiesił się na Pohulance.

Wczoraj rano zawiadomiono IV Komisariat P. P., że w lasku na Pohulance znaleziono wisielca. Na miejsce wypadku zaraz udał się kierownik Komisariatu kom. Aftowicz z posterunkowymi. Po długim szukaniu znaleźli w pobliżu figury Matki Boskiej na gruncie SS. Benedyktynk ormiańskich wiszącego na drzewie mężczyznę. Był to już ostygiły trup.

Z dokumentów, przy nim znalezionych, dowiedziano się, że jest to 50-letni Teodor Stećków, em. sędzia okręgowy. W kieszeni miał on list, wyjaśniający, że samobójstwo popełnia z powodu choroby.

W toku śledztwa wyszło na jaw, że sędzia S. cierpiał oddawna na tle dolegliwości umysłowych. Dawniej brał

on żywy udział w życiu politycznym. Z powodu niedokładności w urzędowaniu przeniesiono go dyscyplinarnie do Mikołajowa. Tam wnet doczekał się on emerytury i wrócił z rodziną do Lwowa. W swoim czasie był sędzia S. wmieszany w aferę erotyczną uwodzenia nieletnich dziewcząt, jednak z powodu choroby umysłowej uniknął kary. Ostatnio cierpiał on niedostatek; mieszkał przy ul. Karpińskiego u swego brata Mariana, nauczyciela IX-go gimnazjum. Osierocił on żonę, córkę i syna. Syn jego — Bogdan Stećków-Branicki (adoptowany przez hr. Branicką) znany był do niedawna jako działacz akademicki i poeta. Obecnie przebywa on w Krakowie.

Dwie afery kokainowe.

Przedwczoraj lwowski Komisariat Straży Granicznej w zakończeniu dłuższego śledztwa aresztował trzech międzynarodowych narkotyków, zwłaszcza kokainy. Ujęto ich w chwili sprzedaży kokainy szwajcarskiej, wartości 8.000 złotych.

Nazwiska aresztowanych ze względu na śledztwo trzymane są w tajemnicy. Jeden jest obywatelem czechosłowackim drugi „dopędza“ z Polski do Czechosłowacji, trzeci zaś jest

Lwowianinem i pochodzi z znanej rodziny.

Drugą aferę kokainową wykryto w kamienicy przy ul. Panieńskiej 11. Mieszkańcy tu niegdyś student medycyny Mieczysław Lakser zostawił na strychu pakę z medykamentami, między którymi była też kokaina, morfina i eter. Skrzynię tę otworzył ślusarz Tajer i fiolki z narkotykami sprzedał znanemu paserowi Rubischowi, który otrzymany „towar“ puszczał dalej w świat. Dowiedziała się o tem policja i nakryła całą aferę. Fiolki narkotyków, zostawione przez Laksera, były stare; pochodziły jeszcze z r. 1917.

Nakrycie domu rozpusty.

Policja sanitarna wkroczyła wczoraj do podejrzanego oddawna mieszkania Michaliny Bojanowskiej przy ul. Kleparowskiej 11 a. Bojanowska oddawna wynajmowała swe mieszkanie na schadzki miłosne przygodnym parom. Trzymała też specjalne „pensjonariuszki“ dla wygody przychodzących panów. Zawsze potrafiła uniknąć nadzoru policji. Dopiero wczoraj wywiadowcy zastali u niej dwie kobiety w towarzystwie dwóch mężczyzn. Dom schadzek zamknięto, a Bojanowska osadzono w areszcie.

Wypadek w tartaku „Alfa“.

Na Lewandówce w tartaku „Alfa“ robotnik, Jan Felszyński z Sygniówki, przetaczał wczoraj wózek, naładowany drzewem. Wskutek jego własnej nieostrości wózek wykołcił się i przygniół mu nogę. Gdy Felszyński go wyciągnęto z pod wózka, okazało się, że noga jest złamana. Wezwane Pogotowie ratunkowe przewiozło konuzowanego robotnika do szpitala.

Zaległości podatkowe rolników.

W związku z rozporządzeniem Ministra Skarbu z dnia 15 marca 1932 r., wydanem w porozumieniu z Ministrem Spraw Wewnętrznych, o ulgach w spłacie zaległości podatkowych — rolników (Dz. U. R. P. Nr. 31 z r. 1932 poz. 319) podaje Izba Skarbowa do wiadomości rolników, że zaległości u nich w podatku dochodowym, powstałe po dniu 30 września 1931 r. oraz raty w podatku spadkowym, przypadające do zapłaty po dniu 30 września 1931 r., są natychmiast płatne i będą w drodze egzekucyjnej przymusowo ściągnięte.

Zaległości w podatku gruntowym z tytułu II raty za r. 1931 mogą być na indywidualne prośby płatników rozkładane na raty tylko tym rolnikom, którzy wpłacą bieżącą I ratę podatku gruntowego za r. 1932 bezwzględnie i bez wstąpienia przeciwko nim z tego tytułu kroków egzekucyjnych.

Izba Skarbowa zwraca uwagę na konieczność dotrzymania terminu płatności I raty podatku gruntowego za r. 1932 i dobrowolnego bezwzględnego uiszczenia zaległości we wspomnianych wyżej podatkach, a powstałych po dniu 30 września 1931 r., tembardziej, że władze skarbowe przystąpią natychmiast do ściągnięcia w drodze przymusowej egzekucji.

Z SALI SADOWEJ.

15 komunistów przed sądem.

Odroczona do godz. 10 r. onegdajsza rozprawa rozpoczęła się dopiero o g. 12 w południe, do tej bowiem pory czekali na akty osk. Herbst z Warszawy.

Po otwarciu ponownem postępowania dowodowego, przewodniczący Jagodziński ogłosił uchwałę Trybunału, odnawiającą wnioskowi obrony co do umorzenia sprawy Lebewohla z uwagi na to, że L. oskarżony jest obecnie o odrębny czyn.

Z kolei odczytano wyrok na Herbst, skazanego w Warszawie na 6 lat więzienia za przynależność do partii komunistycznej, w której odgrywał wybitną rolę.

Po odczytaniu tego wyroku obrońca Herbst dr. Landau żądał wyłączenia sprawy Herbst, ze względu na to, że został w Warszawie skazany za te same czyny, przynależności do partii a wyrok nie jest jeszcze prawomocny. Według zaś orzeczenia Najwyższego Sądu nie można za ten sam czyn zasądzać dwa razy.

Prok. dr. Lipsz sprzeciwił się temu wnioskowi ze względów prawnych, gdyż Herbst oskarżony jest obecnie o działalność na innem terytorjum i o inne czyny.

Trybunał po naradzie odmówił wniosku obrony, podzielając stanowisko prokuratora.

Z kolei przewodniczący zamknął postępowanie dowodowe i odczytał pytania, które mają być postawione sędziom przysięgłym. Co do wszystkich oskarżonych z wyjątkiem Knolla, postawiono pytania w kierunku zdrady głównej, co do trzech oskarżonych: Knolla, Lewina i Szajana nadto w kierunku uczestnictwa w zbrodni mordertwa a co do Poturaja o obrazę religii. Razem przeto postawiono 19 pytań.

Obrońca dr. Landau w imieniu wszystkich obrońców postawił wniosek o dodanie wszystkim oskarżonym dodatkowych pytań w kierunku zbrodni zaburzenia spokoju publicznego.

Prokurator sprzeciwił się temu. Trybunał po naradzie przychylił się do wniosku obrony i uchwałił postawić lawie przysięgłych pytania dodatkowe w kierunku zbrodni zaburzenia spokoju publicznego.

Z kolei zabrał głos prok. dr. Lipsz i w dłuższym wywodzie uzasadnił winę oskarżonych.

O godz. 15 odroczono rozprawę do dziś 9 rano.

W dniu dzisiejszym prokurator ukończy swe wywody, poczem zabiorą głos obrońcy.

lizmu Schillera, zastosowanego w szeregu widowisk min. roku (przedewszystkiem „Dorota Angermann“). Styl ujęcia dekoracyjnego (roboty Andr. Pronaszki); zwłaszcza sposób interpretacji aktorskiej przy zasadniczym charakterze realistycznym przeprowadzał akcentowanie pojedynczych szczegółów, pogłębianie, spotęgowanie dynamiczne, obrysowanie silnym konturem pewnych momentów, ogólnie mówiąc przechylał się do ekspresjonizmu. Tę metodę można szczególnie łatwo obserwować w operowaniu światłem, doskonale celowem i nieskażenie sprawnem. Szczególnie konsekwentnie przeprowadzono powolne wyłanianie się, wyjawianie się wizji scenicznej przez postępowe nasilenie światła. W prologu szło z tem wspólnie postępujące natężenie ruchu postaci. Dwukrotnie, na końcu I. i II. części zastosowano chwyt przeciwny: zmianą światła, zaciemnieniem sceny uzyskano zmianę nastroju, przesunęto akcent liryczny. Współdziałała z tem ilustracja śpiewna i muzyczna (starannie przygotowywana i prowadzona przez dyr. Górzyńskiego). Piosenka murzyńska i autentyczna ludowa melodia, pełna rzewnego zawożenia, bólu, skupionego buntu i religijnej ufności — ma wybitne znaczenie w tej sztuce, wyposaża ją w wyjątkowy i specyficzny walor emocjonalny. Kon-

genialnego interpretatora znalazły owe „negro spirituals“ w Konradzie. Połączył on siłę ekspresji z szczerością i prostotą wewnętrznego odczucia.

Kreację kapitalną stworzyła: Ewa Kuncewicz. Jej Ely obmyślana dokładnie w każdym szczególe, wspamiętała wyrazista w rysunku psychologicznym, wznosiła się na poziom wspaniałego artyzmu zwłaszcza w scenach stanów neuropatycznych i w pełnej niepokońanej liryzmu scenie śmierci. Krasnowiecki — Jm miał zdumiewające os trafienie w odrębności temperamentu duchowego, i fizycznej, zewnętrznej aparycji negra. Zwłaszcza scena powitania z siostrą (doskonała, pełna ognia, buntu, kontrastowości z Jimem kreacją Wiercińskiej), była pod tym względem świetnym popisem. Niemniej wyraziście ta ewokacja rasowej odmienności występowała w scenach miłosnych. Świetny epizod charakterystyczny, okazujący możliwości rozległe, zadziwiające wyczucie typu — dał Damięcki. Trudne role prologu odegrał Martini i Woszczerowicz, subtelnie utrafiłając w psychologię dzieciństwa. Godny uwagi i pochwały Połowski.

Publiczność przyjęła sztukę gorąco. Po tem przyjęciu sądząc, można jej przepowiedzieć wielkie powodzenie.

Tym. Terlecki.

Program radjowy.

Czwartek, 21 kwietnia.

Lwów (381) godz. 11.45: Codzienny przegląd prasy polskiej. 11.58: Sygnał czasu z Warszawy, hejnał z Krakowa. 12.10: Urz. komunikat Państw. Inst. Meteor. 12.15: „Pomoc finansowa dla rolnictwa“ wygl. dr. W. Borowski. 12.35: Koncert szkolny z Filhar. Warsz., wykonawcy: orkiestra filharmoniczna pod dyr. S. Nawrota, Tola Mankiewiczówna (sopran), S. Lawroszewicz (skrzypce) i W. Rączkowski (akompaniament), chór mieszany Zw. Naucz. Pol. pod dyr. T. Mayznera, słowo wstępne wypowiedzie T. Mayzner. 14.00—14.55: Przerwa. 14.55: Muzyka z płyt gramof. 15.05: Komunikat gospodarczy i giełda pieniężna. 15.15: Lwowski kącik LOPP. 15.25: Odczyt z cyklu dla maturzystów szkół śred. „Kościuszkę“ wygl. prof. H. Mościcki. 15.45: Komunikat dla żeglugi i rybaków. 15.50—16.03: Program dla dzieci starszej: Opowieść historyczna: „Szczerbiec Chrobrego“ wg. M. Mossoczwowej w opr. p. A. Arzt-Jampolskiej. 16.03: Dialog J. Stępkowskiego p. t. „Przechadzka po okolicy“. 16.15: Płyta gramof. 16.20: Lekcja języka francuskiego (kurs średni). 16.40: Pieśni węgierskie w wyk. p. Izso Hegyi, akomp. p. T. Seredyński. 17.00: Muzyka z płyt gramof. i Silva Rerum. 17.10: „Problem wielkiego miasta“ wygl. prof. L. Nie mojowski. 17.35: Koncert popołudniowy: a) Recital fortepianowy p. Zofii Sniadowskiej, b) Kwintet fortepianowy J. Haydna, poprzedzony objaśnieniem dr. J. Freiheitera, przy fortepianie p. Bienenstock. 18.50 Rozmaitości. 19.10: Odczytanie programu na dzień następny. 19.15: Skrzynka pocztowa dla rolnicza, korespondencję bieżącą omówi inż. W. Tarkowski. 19.25: Pogadanka z cyklu „W służbie miłosierdzia“ wygl. p. J. Ruczałówna. 19.35: Pras. Dziennik Radj. 19.45: Feljton p. t. „Łódź — miasto niekochane“ wygl. p. M. Diersl-Dąbrowa. 20.05: Przerwa. 20.10: Trans. z Kopenhagi: Koncert europejski muzyki duńskiej, wykonawcy: Symfoniczna orkiestra rozgłośni kopenhaskiej pod dyr. Launy Groendahl i Emilia Roesena, zespół chóralny „Palestrinacher“ pod dyr. Mogensa Wöldike, oraz Folmer Jensen (fortepian). 22.15: Rewia z teatru „Kameleon“ w Warszawie.

Piątek 22 kwietnia.

Lwów (381) godz. 11.45: Codzienny przegląd prasy polskiej. 11.58: Sygnał czasu z Warszawy, hejnał z Krakowa. 12.10: Muzyka z płyt gramof. 13.20: Urz. komunikat Państw. Inst. Meteor. 13.25—14.55: Przerwa. 14.55: Muzyka z płyt gramof. 15.05: Komunikat gospodarczy i giełda pieniężna. 15.15: Skrzynka dla chorych w oprac. ks. M. Rękasa. 15.25: Odczyt z cyklu dla maturzystów szkół śred. „Napoleon a Polska“ wygl. prof. H. Mościcki. 15.45: Komunikat dla żeglugi i rybaków. 15.50: Odczyt z cyklu dla maturzystów szkół średnich: „Kasprowicz“ wygl. prof. K. Górski. 16.10: Muzyka z płyt gramof. 16.20: „Listy i programy“ w oprac. p. Pełtry'ego. 16.40: Muzyka z płyt gramof. i „Silva Rerum“. 16.55: Lekcja języka angielskiego (Linguaphone). 17.10: Transm. z Wilna: „Królewska miłość“ wygl. p. W. Dobaczewska. 17.35: Koncert orkiestry cyrku Staniewskich. 18.50: Rozmaitości. 19.10: Odczytanie programu na dzień następny. 19.15: „Zemsta księżnej pani“ gawęda historyczna, wygl. dr. W. Filar. 19.30: Wiadomości sportowe. 19.35: Muzyka z płyt gramof. 19.45: Prasowy Dziennik Radjowy. 20.00: Pogadanka muzyczna, wygl. K. Stromenger. 20.15: Koncert symfoniczny z Filhar. Warsz.: orkiestra filharmoniczna, chóry opery warsz., A. Szlemińska (sopran), H. Leska (alt), A. Dobosz (tenor) i A. Michałowski (bas). W programie utwory Beethovena. W przerwie koncertu feljton literacki Dzikowski p. t. „Pisarze w cieniu“. 22.40: Dodatek do Pras. Dziennika Radj. 22.45: Urz. komunikat Państw. Inst. Meteor. 22.50—24.00: „Z lutnią nowoczesnego trubadura“ reportaż muzyczny p. Celeny Nahlik.

Kryzys żywnościowy w Rosji.

Nowogródek. 20 kwietnia. (PAT) Ze Stajpiec donoszą, że przejeżdżający tamtędy coraz częściej z Rosji sowieckiej na zachód specjaliści - inżynierowie opowiadają, że Rosja przeżywa obecnie ciężki kryzys żywnościowy. W szeregu miast i miasteczek nie można wogóle dostać żywności w innej drodze jak tylko przy pomocy bonów i kar tek. Cena puda maki wynosi 100 rubli i więcej. Piatiletka ściągnęła do miast ogromne masy ludności wiejskiej, pozabawiając kolektywy siły roboczej.

Kto chce mieć zapewnioną egzystencję na dzień jutrzejszy, niech kupuje tylko wyroby krajowego przemysłu.

Dyskusja nad budżetem m. Lwowa.

Dobra miejskie.

Na ostatnich dwóch posiedzeniach miej. komisji budżetowej odbytych pod przewodnictwem prez. Höflingera w obecności prezydenta Drojanowskiego, wiceprez. Irzyka, Chajesa i dr. Kubali, gen. ref. budżetu dr. Brzeskiego i jego zastępcy dr. Nowak-Przygodzkiego budżet dóbr miejskich oraz gospodarstwo rolne i leśne referował r. dr. Chołodecki. W dyskusji brali udział inż. Krykiewicz, który poruszył sprawę zabezpieczenia gruntów miejskich w Zamarstynowie, dzierżawionych wojskowości przed erozją wodną, oraz sprawę naruszenia rezerwatu leśnego na gruntach miejskich obok sanatorium Tow. Walki z gruźlicą w Hołosku Wielkim. R. Lewicki z uwagi na to, że grunty miejskie znajdujące się w obrębie Lwowa są b. rozrzucone wniosł, aby magistrat wygotował plan parcelacyjny około 1000 m. gruntu w promieniu 5 km. od środka miasta i z uzyskanej kwoty przez sprzedaż parcelowanych gruntów pokrył najpotrzebniejsze długi, za resztę zaś zakupił taką samą ilość gruntów odpowiednio rozmieszczonych, tak, by stan posiadania gminy nie zmienił się. RR. Rybicki i Thom poruszyli sprawę folwarku Zubrzy i Bodnarówki. Zabierali jeszcze głos gen. ref. dr. Brzeski i referent.

Fundacja im. Gosiewskiego.

Budżet fundacji im. Gosiewskiego referował r. Kurczyński. W dyskusji zabrał głos r. Maksymowicz, który wniosł, aby pozostała nadwyżka dochodów z r. 1931 przeznaczono do rozdziału pożyczek wzgl. zasiłków dla podupadłych rzemieślników — i w myśl statutu natychmiast rozpisano konkurs i przystąpiono do rozdziału tych kwot. R. Toczyński prosił o podwyżkę dotacji na budowę kaplicy w Pniatynie. Przemawiali jeszcze ks. dr. Szydelski i gen. ref. dr. Brzeski.

Budżet bezpieczeństwa publicznego referował r. Włodzimirski, a w dyskusji brali udział r. Maksymowicz i gen. ref. dr. Brzeski.

Miejski Zakład oświel. elektr.

Budżet M. Zakładu oświetlenia elek.

Referent przedstawił poszczególne pozycje budżetu i wniosł wniosek komisji przedsiębiorstw miejskich w sprawie obniżki ceny prądu z 66 gr. na 60. Następnie wnosi o przeprowadzenie rewizji cen połączenia poszczególnych domów ze siecią kablową w kierunku obniżki kosztów. R. Rybicki popiera wnioski referenta w kierunku obniżki cen prądu i wnosi o obniżkę cen światła dla teatrów miejskich. W dalszym ciągu mówca zwraca się z wezwaniem do prezydium miasta, aby wzięło pod rozwagę zaprowadzenie oświetlenia elektrycznego w miejskim parku im. Kościuszki, a przede wszystkim głównej jego aleji. W końcu zwraca uwagę na większą kontrolę zegarów elektrycznych. R. Maksymowicz popiera wniosek obniżki światła, stwierdzając, że w ten sposób przywrócona zostanie cena za prąd, która obowiązywała przed rządami komisarycznymi. R. ks. Żak wnosi o oświetlenie Sygnówki i drogi do lotniska w Skniłowie. R. Litwinowicz wnosi, aby Zarząd miej. zakładu dla oświetlenia przedłożył projekt obniżki cen prądu i oświetlenia, używanego w przemyśle i handlu w porze dziennej. Zabierali głos prez. Drojanowski, i generalny referent dr. Brzeski.

Inne budżety.

Z porządku dziennego budżet Miejskiego zakładu pogrzebowego referował r. ks. Żak. W dyskusji zabierali głos r. Kupeczyński, Rybicki, Włodzimirski, Maksymowicz i Thom. Poruszono sprawę wybudowania domów przedpogrzebowych na cmentarzu Iyczakowskim i janowskim, oraz sprawę udzielania ubogim ulg w opłatach kosztów pogrzebowych.

Następnie budżet betoniarni referował dr. Howykowycz, a fundacji św. Łazarza referował r. Maksymowicz. Oba budżety przyjęto bez dyskusji. W końcu gen. ref. dr. Brzeski przedstawił wniosek - o uchwalenie prowidzium budżetowego na miesiąc maj. — Uchwalono bez dyskusji.

S P O R T.

DZIEŃ OLIMPIJSKI W POLSCE.

W dniu 8 maja przypada w całym kraju „dzień olimpijski“. W dniu tym rozegrane będą we wszystkich galejach sportowych imprezy w całym kraju. Czysty dochód z imprez przeznaczony będzie na zasilenie funduszy Polskiego Komitetu Olimpijskiego.

MIĘDZYNARODOWY WYŚCIG AUTO. MOBILOWY WE LWOWIE.

Wyścig automobilowy na ulicach Lwowa odbędzie się w roku bieżącym 12-go wzgl. 19 czerwca, t. j. podczas trwania Targów Wschodnich. Zainteresowanie dla wyścigu wśród kierowców zagranicznych jest znaczne.

NAGRODY W NARODOWYM BIEGU NA PRZELAJ.

W narodowym biegu na przełaj, który odbędzie się 3 maja, rozegrane będą liczne nagrody indywidualne i wędrownie. Zwycięzca otrzyma wędrowny puchar Stadionu, który zdobył w r. 1926 Jaworski, 1927 — Freyer, 1928 — Sawaryn, 1929 — Perkiwicz, 1930 i 31 — Kusociński, który w wypadku nowego zwycięstwa zachowałby puchar na własność. Dwudziestu pierwszych otrzyma srebrne żetony, a dalszych 150-ciu — brązowe żetony. Nagrodzeni zostaną także: pierwszy wojskowy, harcerz, członek P. W., strzelec, sokół, strażak, mieszkaniem gminy wiejskiej, mieszkaniec miasta nie-wojewódzkiego, pierwszy policjant, pierwszy niestowarzyszony,

Boks w polskiej Y. M. C. A.



YMCA prowadzi w każdym ze swych „ognisk“ specjalny dział wychowania fizycznego. Dział taki posiada również świetlica YMCA dla chłopców pracujących i ga-

zeczarzy, uruchomioną przed kilkoma miesiącami w Warszawie. Zdjęcie przedstawia fragment zaprawy bokserskiej w wyższej świetlicy.

Nowa inscenizacja „Fausta“ w operze lwowskiej.

Wobec wielkiego zainteresowania, jakie wzbudziło wznowienie opery Gounoda „Faust“ wraz z bardzo rzadko dawaną „Nocą Walpurgii“ w zupełnie nowej i sensacyjnej inscenizacji, zwróciliśmy się do kierownictwa artystycznego Opery z prośbą o wskazanie nowych linii wytycznych, które kierowały pracą nad nową koncepcją sceniczną opery Gounoda.

Dyr. Adam Dołżycki

oświadczył nam krótko i węzłowato: — „Dyryguję Faustem całkiem indywidualnie, — przyjdźcie i posłuchajcie...“

Reżyser Aleksander Uluchanow

podkreślił, że nicją przewodnią nowej inscenizacji było przystosowanie libretta opery o ile możliwości do koncepcji Goethego. Trzeba było zatem znacznie ożywić akcję i usunąć z niej momenty na dzisiejsze czasy zbyt naiwne, wprowadzić do niej spoistszą logikę zdarzeń, a to wszystko bez najmniejszego uszczerbku dla części muzycznej dzieła. W ten sposób całość została podzielona na 11 krótkich obrazów, co pozwoliło na usunięcie z dawnych 5-ciu przewlekłych aktów wszystkiego, co było nielogicznym w akcji i uwypuklenie tych szczegółów, które tak z punktu widzenia muzyki, jak i samej akcji, dawniej przechodziły nieraz niepostrzeżenie. Nowością jest wprowadzenie dwóch wykonawców w roli Fausta: starego i młodego. Nowością we Lwowie jest także wystawienie opuszczonej zwykle „Nocy Walpurgii“, o której można jedynie powiedzieć, że odbywa się w... bańce mydlanej.

Prof. Stanisław Jarocki

ujął swoje dekoracje ekspresjonistycznie, podkreślając elementy bajki, i kładąc duży nacisk na symbolikę, tkwiącą w muzyce i treści dramatycznej. Opierając się o gotyk, ze względu na epokę akcji, trzeba było dać dekoracje stylizowane i do nich dostosować kostiumy.

pierwszy z rocznika 1882—1892, pierwszy z rocznika 1881 i poniżej. Klub, który wystawi najwięcej zawodników, otrzyma nagrodę ZZ.

Zapisy w sekretariacie PZLA, Warszawa, Wiejska 11, do 30 b. m. Wpisowe 50 groszy.

MOTOCYKLOWY GRAND-PRIX EUROPY

W niedzielę rozegrano doroczne międzynarodowe zawody motocyklowe o Grand-Prix Europy. Startowali najwybitniejsi zawodnicy europejscy. Zwyciężył włoski motocyklista Taruffi na Nortonie 500 cm. mając średnią szybkość 147.408 km na godzinę.

PAJAK GRA W CRACOVJI.

Były gracz lwowskiej Lechji — Pajak otrzymał ostateczne zwolnienie dla Cracovji i grał w niedzielę w szeregach tejże drużyny z Ruchem.

Komunikaty.

Pogoń—Hasmonea.

W niedzielę 24 b. m. o godz. 11 rano odbędzie się na boisku Hasmonei za rogatką Iyczakowską mecz piłkarski pomiędzy ligową drużyną Pogonia a Hasmoneą

Old-Boy—Ukraina.

W niedzielę 24 b. m. o godz. 11 przed poł. odbędzie się na boisku sportowym 19 p. p. Cytadela zawody w piłce nożnej o mistrzostwo kl. A między drużyną Old-Boy a TS Ukraina.

Bieg na przełaj ZKS Hasmonea.

W niedzielę 24 b. m. odbędzie się wewnętrzno-klubowy bieg na przełaj ZKS Hasmonea o memorjał b. p. Józefa Parisera. Trasa biegu 3.000 m, start i meta na boisku Hasmonei, początek biegu o godz. 10.15 przed poł.

Walne Zgromadzenie Okręg. Związku Lawn-Tennisowego

odbędzie się 1 maja o godz. 10.30 przed poł. w lokalu LKT przy ul. Pełczyńskiej.

Korty tenisowe Czarnych

za Placem Targów Wschodnich zostały onegdaj oddane do użytku publiczności.

**Zapisujcie się
na członków Koła T. S. L.
im. St. Zeromskiego.**

PRACOWNICY UMYSŁOWI

Rok II. ORGAN PRACOWNIKÓW PAŃSTWOWYCH, SAMORZĄDOWYCH I PRYWATNYCH, Nr. 14.

Unja Związków Zaw. Pracowników Umysłowych.

W dniu 9 bm. kongres delegatów Centralnej organizacji ZZPU, ostatecznie ratyfikował likwidację tej organizacji na rzecz wspólnej organizacji, obejmującej całość ruchu zawodowego prywatnych pracowników umysłowych. Jak wiadomo kongres delegatów Polskiej Konfederacji P. U. powziął analogiczną uchwałę już dnia 6 grudnia ub. r.

Dnia 10 bm. odbył się uroczysty

kongres założycielski Unji Związków Zawodowych Pracowników Umysłowych. Na kongresie tym, który w dziejach ruchu zawodowego polskiego świata pracy stanowić będzie historyczną datę, powstała „Unja” obejmująca przeszło 100 tys. zorganizowanych pracowników umysłowych.

Kongres przyjął następującą deklarację ideową:

W tych warunkach Kongres wypowiada się przeciwko ostatnio wniesionym do Sejmu projektom ustaw socjalnych, które pogorszyłyby położenie klasy pracującej i pogłębiłyby kryzys gospodarczy, zwiększając bezrobocie i zmniejszając w dalszym ciągu siłę konsumcyjną szerokich warstw społeczeństwa, dając jedynie przedsiębiorcom milionowe dochody.

W szczególności Kongres wypowiada się przeciw zniesieniu odrębności i samodzielności ubezpieczenia pracowników umysłowych i domaga się całkowitego scalenia wszystkich ryzyk ubezpieczeniowych dla pracowników umysłowych, w jednolitych, samorządnych instytucjach ubezpieczeniowych.

Kongres domaga się natomiast wnie sienia do ciał ustawodawczych ustawy o siedmiodzinnym dniu pracy, o umowach zbiorowych i rozjemstwie, opartych na wyłącznej reprezentacji pracowników przez związki zawodowe, o przedstawicielstwie pracowniczem i związkach zawodowych, a zwłaszcza o izbach pracy.

Do walki z bezrobociem powołane być musi całe społeczeństwo. Jak wynika bowiem z ogłoszonych sprawozdań, dotychczas olbrzymią większość ciężarów pomocy bezrobotnym ponosi wyłącznie klasa pracująca, podczas, gdy sfery przemysłowe i rolnicze biorą minimalny udział finansowy w pomocy dla bezrobotnych.

Niezdrowe stosunki na rynku cen domagają się wprowadzenia kontroli społecznej produkcji i obniżenia cen sztucznie utrzymywanych na wysokim poziomie przez kartele producentów, co przyczyniłoby się do ożywienia życia gospodarczego i zmniejszenia bezrobocia.

Taksamo nadmierne pobory kierowników przedsiębiorstw, stanowiące wysokie obciążenie produkcji, winny być ustawowo obniżone do właściwych norm. Uregulowanie tego zagadnienia wpłynęłoby na właściwe skalkulowanie kosztów produkcji i poprawiłoby zdolność eksportową organizmu gospodarczego Polski.

Jednocześnie z powyższymi zarządzeniami świat pracy domaga się właściwego wykonywania ustawodawstwa pracy, co osiągnąć można przez wprowadzenie instytucji asystentów inspekcyjnych, jako organu pomocniczego inspektorów pracy.

Deklaracja ideowa U. Z. Z.

1-szy Kongres Unji Związków Zawodowych Pracowników Umysłowych po wszechstronnej dyskusji przyjmuje następujące naczelnne zasady:

1. Ruch zawodowy pracowników umysłowych jest rzecznikiem społecznego i duchowego postępu w Polsce. Celem jego — uspołecznione Państwo polskie, jako realizacja ideałów i potrzeb Polski pracującej. Środkiem działania — organizacja zawodowa, niezależna politycznie, zdolna do podjęcia samodzielnych zadań w gospodarce narodowej.

Ruch pracowniczy stawia sobie za zadanie zorganizowanie swojej warstwy celem zapewnienia jej sił produkcyjnych dla państwa, widząc jednocześnie we współdziałaniu narodów rękojmię postępu społecznego i rozwoju ekonomicznego.

2. Ruch zawodowy Pracowników Umysłowych jest świadom sprzeczności obecnego ustroju i nierówności, która ten ustrój powoduje, walczy o jego reformę. Świadom, że istnienie starych form gospodarki kapitalistycznej obok gospodarki upaństwowionej i uspołecznionej nie da się utrzymać na dłuższą metę. Stwierdza konieczność ujęcia produkcji w ramy ogólnego planu, podporządkowanego idei dobra zbiorowego.

Rozwojowi nowych form gospodarczych towarzyszyć musi analogiczna przemiana ustroju politycznego: do cydowania o losach państwa obok reprezentacji bezpośredniej powołana być winna również reprezentacja społeczeństwa zorganizowanego w związki zawodowe oraz w instytucje samorządu gospodarczego.

3. Ruch zawodowy Pracowników Umysłowych powołany jest do reprezentowania i obrony odrębnych potrzeb pracowników umysłowych. Walczy o podniesienie poziomu życiowego pracowników umysłowych. Dąży do zapewnienia pracy umysłowej szczególnej opieki prawa drogą rozbudowy ustawodawstwa socjalnego i zabezpieczenia jej przed wypadkami losowymi drogą rozbudowy odrębnych ubezpieczeń społecznych.

4. Ruch pracowników umysłowych poczuwa się do jedności z całą klasą pracującą, a w szczególności uznaje konieczność współdziałania z zawodowym ruchem robotniczym, opartym na tych samych zasadach.

Struktura każdego społeczeństwa wymaga i wymagać będzie współdziałania pracy umysłowej i pracy fizycznej: pracowniczy ruch zawodowy organizuje i uspołecznia jeden z tych czynników, ruch zawodowy robotniczy spełnia to samo zadanie w odniesieniu do pracy fizycznej.

5. Ruch pracowników umysłowych uznaje zasadę klasowości, która oznacza stwierdzenie bezspornego faktu, że między klasami istnieją w obecnym układzie społecznym różnice interesów wywołujących konflikty społeczne.

Uznaje walkę klasową jako jedną

z dróg, prowadzącą do wyrównania różnic społecznych, do których stałego regulowania powołane są przede wszystkim Związki zawodowe.

Rezolucje w sprawach gospodarczych.

Ponadto na kongresie przyjęto następującą rezolucję w sprawach społecznych i gospodarczych:

Kongres stwierdza,

że okres kryzysu gospodarczego nie może być wykorzystany przeciwko klasie pracującej i dostarczać pozorów do pogorszenia ustawodawstwa socjalnego.

Ze przeciwnie, jedynie przez należytą rozbudowę tego ustawodawstwa można usunąć trudności gospodarcze, co da się osiągnąć przede wszystkim przez unormowanie zbiorowych stunków pracy i kapitału drogą wprowadzenia ustaw o umowach zbiorowych i załatwiania zatargów zbiorowych.

Ze siły całego społeczeństwa poświęcone winny być skutecznej walce z bezrobociem, która osiągnąć może należyty wynik tylko przez skrócenie czasu pracy, całkowity zakaz pracy w godzinach nadliczbowych, wysiedlenie zbędnych obcokrajowców z granic Państwa, ograniczenie do minimum zatrudniania osób, pobierających zaopatrzenie emerytalne, oraz wogóle osób, posiadających środki utrzymania.

Ze w porównaniu do przeprowadzonej przez Państwo i samorządy oraz prywatnych pracodawców dotkliwych niższych płac, koszty utrzymania nie uległy odpowiedniemu zmniejszeniu, co tem bardziej pogarsza ciężkie położenie klasy pracującej.

Władze U. Z. Z.

W skład władz Unji Zw. Zaw. P. U. weszli następujący obywatele: Mora-Brzeziński Kazimierz, Cieślowski Adam, Coita Stanisław, Dabulewicz Sławomir, Dziamarski Józef, Erdman Konstanty, Fromm Artur, Goliński Paweł, Gawiński Stanisław, Grygołajtyś Ludwik, Grunwald Włodzimierz, Gacki Stefan, Hardt Edmund, Herbut-Heybrowicz Bohdan, Hoppe Jan, Jankowski Czesł., Jędrzejewski Stan., Kościński Wiktor, Kisielewski Jan, Kleindinst Józef, Leśniewski Waclaw, Minkowski Anatoł, Machowicz Franciszek, Marczewski Michał, Maciejewski, Modzelewski, Maciejowski Jan, Niemi-

towski Konstanty, Nałęcz Czesław, Nowakowski Jerzy, Ostrowski Kazimierz, Pic de Replonge Jan, Piotrowski Tadeusz, Prorok Józef, Rożałowska Marja, Salamon Maksymilian, Satorski Stanisław, Szczepański Włodzimierz, Szenk Waclaw, Teodorowicz Teodor, Waśniewska Eugenia, Wielgosz Piotr, Zawisza, Zahradnik Jan, Zaczkowski Leonard.

Prezydium Unji stanowią: kol. kol. Minkowski — prezes, Szczepański, Leśniewski i Grunwald — wiceprezesi, Gacki, Kościński i Erdman — sekretarze.

„Słowo Polskie” o Unji Związków Zawodowych.

Konsolidacja pracowników umysłowych zatrudnionych przez inicjatywę prywatną w potężnej UZZ, wywołała wielkie wrażenie, odbijając się donośnym echem w polskiej prasie politycznej i zawodowej.

M. in. „Słowo Polskie”, jedno z pierwszych podniosło doniosłość zjazdu i szeroko omówiło zasadę deklaracji ideowej UZZ. w art. wst. z dnia 14 bm. (Nr. 102) pt. „Unja Związków Zawodowych”.

Scalenie ruchu zawodowego prywatnych pracowników umysłowych wraz z równoczesnym ustaleniem jasnej i niekompromisowej płaszczyzny programowej państwowo-syndykalistycznej, stanowią fakty tak wielkiej doniosłości, że poświęcimy im szczególną uwagę i niejednokrotnie jeszcze będziemy do nich wracać na łamach naszej trybuny pracowniczej.

Pracownicy państwowi o Unji Związków Zawod.

„Jutro Pracy” przynosi szereg interesujących głosów o Unji ZZPU, pochodzących z kół działaczy organizacji zawodowych pracowników państwowych.

KOL. ZYGMUNT CIESZYŃSKI, SEKRETARZ ZW. URZ. KOLEJOWYCH.

— Znowu historia ruchu zawodowego pracowników umysłowych może zanotować dalszy etap w kierunku konsolidacji naszych sił. Przedewszystkiem fakt stworzenia jednej już tylko organizacji musi usunąć dotychczasową zrozmiałą wątpliwość kto właściwie reprezentuje ruch zawodowy.

Dlatego też, moim zdaniem, słusznie postawiono na czołowym miejscu starania około powołania do życia Izby Pracy. Przez rozszerzenie pracy na wszystkie zawody i z wyeliminowaniem z niej pierwiastka politycznego Unja stanowi klasyczny wzór organizacji zawodowej, a tem samem stwarza podstawę i rękojmię, że przy realizacji hasła „W jedności siła”, może wywiązać się z najszlachetniejszych zadań na polu zawodowym i ekonomicznym.

Siła tej organizacji tem więcej jest na czasie, że kapitał reprezentowany przez pracodawców moment obecny chce wykorzystać do przerzucenia ciężarów produkcji na pracowników najemnych.

W walce o utrzymanie materialnego stanu posiadania, jako też o ugruntowanie słusznych uprawnień, Unja Pracowników Umysłowych znajdzie zawsze w Związkach pracowników kolejowych szczerych przyjaciół i towarzyszy broni.

KOL. TADEUSZ DOMAŃSKI, SEKRETARZ STOW. URZ. PAŃSTW.

— Obserwując proces zespalania się dwu Central, które utworzyły Unję, doszedłem do wniosku, że zjednoczenie ich było wynikiem wielomiesięcznej lojalnej współpracy tych dwu zespołów, aczkolwiek istniały one jako odrębne twory organizacyjne. Należy więc przypuszczać, że analogiczna współpraca organizacji pracowników państwowych powinna doprowadzić do podobnego rezultatu.

Próba współpracy w „Komitecie Obrony Emerytur i Ubezpieczeń Społecznych” wykazała wspólność w poglądach całego świata Pracy.

— Jak prędko oczekuje Kolega wyników tej współpracy?

— Sądzę, że okres najbliższych 3-ch miesięcy będzie dostateczną „próbą wytrzymałości” współpracy organizacji pracowników państwowych. Uważam jednak, że proces ten powinien dojrzewać w drodze normalnej, przez całkowite uzgodnienie poglądów i utrzymanie atmosfery wzajemnego zaufania.

— Zatem Kolega jest optymistą?
— Oczywiście. Dobre dążenia muszą wydać dobre owoce.

Pamiętaj, że tylko wówczas będzie dobrze w Polsce, gdy się wyzbędziesz nalogu kupowania zagranicznych towarów.

Notowania lwowskiej giełdy zbożowej.

Za 100 kg. loco stacja nadawania paritas 200 km.	złoty	
	od	do
pszenica dworska ex 1931	28.—	28.50
pszenica zbiorowa ex 1931	26.50	27.—
żyto jednol. ex 1931	25.50	25.7
żyto zbiorowe ex 1931	24.75	25.—
jęczmień browarowy	22.50	24.50
przemiałowy	17.50	18.—
pastewny	15.50	16.—
owies małop. ex 1931	22.—	22.50
zbiorowy	20.50	21.—
niezadeszczony	26.50	27.50
kukurudza krajowa	21.—	22.—
ziemiaki przemysłowe	2.80	3.—
fasola biała	19.—	21.—
kolorowa } z workiem	—	—25
krasa }	36.—	38.—
groch Victoria	32.—	34.—
poiny	23.—	24.—
bobik	19.—	20.—
wyka czarna	26.—	27.—
szara	24.50	25.—
siano stodkie prasow.	9.—	10.—
słoma prasowana	4.50	5.—
hreczka pastewna	16.—	16.50
przemiałowa	19.50	20.—
len	34.—	35.—
siemię konopne	28.—	30.—
rzepak ozimy ex 1931	30.—	31.—
otręby żytnie	13.75	14.—
pszenne	13.—	13.25
kasza hreczana 50% pol.	36.—	38.—
kasza jaglana	38.—	40.—
proso krajowe	22.50	23.—
makuchy lniane	25.—	26.—
mak niebieski	100.—	110.—
siwy	—	—
koniczyna czerw. natur.	00.—	220.—

Za 100 kg. loco wagon Lwów towar proveniencji woj. lwow. na wschod od Lwowa	złoty	
	od	do
pszenica dworska ex 1931	30.—	30.50
zbiorowa	28.50	29.—
żyto jednolite ex 1931	27.—	27.35
zbiorowe	26.25	26.50
jęczmień przemiałowy	19.50	20.—
owies małop. ex 1931	24.50	25.—
dworski niezad.	29.—	30.—
mąka pszenna luksusowa	49.50	50.50
65%	45.50	46.50
żytnia typ urzędowy	42.—	43.—
otręby żytnie	14.25	14.50
pszenne	14.50	15.—
siano	10.—	11.—
kasza jęczmienna grubsza	33.—	35.—
pęczak Nr. 10.	34.—	36.—

GIEŁDA LWOWSKA.

Lwów, 20 kwietnia.

Dolar w obrotach prywatnych zł. 8.88-50
W transakcjach międzybankowych notowano: N. Jork 8.89-75—8.90-25, Londyn 33.65—33.85, Zurych 173.20—173.50, Praga 26.36—26.41, Berlin 211—211.50, Paryż 35.10—35.16.

Na Giełdzie akcyjnej skromne obroty Bankiem Polskim po zł. 79.
Pozatem sytuacja bez zmiany.

Z GIEŁDY PIENIĘŻNEJ W WARSZAWIE.

Warszawa, 20 kwietnia. (G) Obroty dewizami mniej niż średnie. Tenden-

WILLIAM J. LOCKE. 26) DZIKI AMOS.

(The Coming of Amos).

Przekład autoryzowany z angielskiego.

Przedruk wzbroniony.

(Ciąg dalszy.)

— Nie wróce — odparł Amos.
Ogarnął mnie gniew.
— Wrócisz, a jeżeli nie, to wynoś się z mego domu, gdzie cię oczy poniosą. Albo — albo.

Czułem, że sam grzeszę brutalnością i hipokryzją. Temu prostakowi, wychowanemu na ignorancję, napoły mistycznej, napoły judejskiej interpretacji chrześcijaństwa, spaczono przez Ezrę Burdena, i nie mającego pojęcia o zwyczajach towarzyskich, widok współczesnych menad, bachantek, faunów i pasterzy, tańczących swawolnie przy dźwiękach saksofonu, musiał się wydać Sodoma i Gomora — Babilonem — dworem królowej Jezabel. Zrobiło mi go się żal, ale nie miałem wyboru. Cannes miało zwyciężyć Warrarange, bo jakżebym się inaczej wywiązał z polecenia zmarłej siostry? Ale zlagodniałem.

— Pójdę z tobą — rzekłem.
Posłuchał już bez słowa protestu. Poszedłem z nim do restauracji, w której odbywała się zabawa, i przeci-

cja niejednolita. Banknoty dolarowe w obrotach pozagiełdowych 8.88 i trzy czwarte. Rubel złoty 4.85. W obrotach międzybankowych dewiza na Berlin 211.60. Funt szterling banknoty 33.75. Marki niemieckie banknoty 210.50 do 210.75. Obroty akcyjnej minimalne.

DAJ GROSZ NA CELE TOWARZYSTWA SZKOŁY LUDOWEJ.

OGŁOSZENIA

Zawiadomienie o ogłoszeniu przetargu.

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych we Lwowie ogłasza przetarg publiczny na dzierżawę restauracji na stacji kolejowej w Truskawcu z terminem objęcia w dniu 14 maja 1932 r.

Szczegółowe warunki przetargu podane są w ogłoszeniu przetargu, wywieszonym na dworcach kolejowych we Lwowie, Stryju i Truskawcu.

1196

Dyrektor Kolei Państwowych.

(—) Inż. WIKTOR.

Zawiadomienie o ogłoszeniu przetargu.

Dyrekcja Okręgowa kolei państwowych we Lwowie ogłasza przetarg publiczny na dzierżawę bufetu na stacji kolejowej w Boryslawiu z terminem objęcia w dniu 14 maja 1932 r.

Szczegółowe warunki przetargu podane są w ogłoszeniu przetargu, wywieszonym na dworcu kolejowym we Lwowie, Stryju i Boryslawiu.

1197

Dyrektor Kolei Państwowych

(—) Inż. WIKTOR.

ZDROJOWISKA

LUBIEŃ WIELKI

Koło Lwowa

Znane zdrojowisko siarczano-borowinowe

SEZON od 1/5 do 30/IX

Ceny niższe.

Dla kuracjuszy dojeżdżających specjalne ulgi.

Informacyj udziela:

1203 Zarząd Zdrojowy.

Czytajcie „Słowo Polskie“



NIE BĄDŹCIE LEKAROMYŚLNI!

Nie Kupujcie wyrobów wątpliwych!!

PAMIĘTAJCIE, że prezerwatywy

„PRIMEROS“

mają już ustaloną opinię jako z najlepszych najlepsze.

MIĘSCOWOŚĆ KAPIELOWA

Gleichenberg

Steiermark Austria

Sezon od 18 kwietnia do października

Wspaniałe rezultaty w leczeniu

KATARU-ASTMY, EMPHYSEM i CHOROBY SERCOWYCH. Słynne źródła lecznicze, nowoczesne leczenie — najpiękniejsze miejsce wypoczynkowe. 1193

Pełne utrzymanie począwszy od 3 szylingów.

Żądajcie prospektów pod adresem

Kurkommission Bad Gleichenberg S.

1193

Pełne utrzymanie począwszy od 3 szylingów.

Żądajcie prospektów pod adresem

Kurkommission Bad Gleichenberg S.

1193

Pełne utrzymanie począwszy od 3 szylingów.

Żądajcie prospektów pod adresem

Kurkommission Bad Gleichenberg S.

1193

Pełne utrzymanie począwszy od 3 szylingów.

Żądajcie prospektów pod adresem

Kurkommission Bad Gleichenberg S.

1193

Pełne utrzymanie począwszy od 3 szylingów.

Żądajcie prospektów pod adresem

Kurkommission Bad Gleichenberg S.

1193

Pełne utrzymanie począwszy od 3 szylingów.

Żądajcie prospektów pod adresem

Kurkommission Bad Gleichenberg S.

1193

Pełne utrzymanie począwszy od 3 szylingów.

Żądajcie prospektów pod adresem

Kurkommission Bad Gleichenberg S.

1193

Pełne utrzymanie począwszy od 3 szylingów.

Żądajcie prospektów pod adresem

Kurkommission Bad Gleichenberg S.

1193

Pełne utrzymanie począwszy od 3 szylingów.

Żądajcie prospektów pod adresem

Kurkommission Bad Gleichenberg S.

1193

Pełne utrzymanie począwszy od 3 szylingów.

Żądajcie prospektów pod adresem

Kurkommission Bad Gleichenberg S.

1193

Pełne utrzymanie począwszy od 3 szylingów.

Żądajcie prospektów pod adresem

Kurkommission Bad Gleichenberg S.

1193

Pełne utrzymanie począwszy od 3 szylingów.

Żądajcie prospektów pod adresem

Kurkommission Bad Gleichenberg S.

1193

Pełne utrzymanie począwszy od 3 szylingów.

Żądajcie prospektów pod adresem

Kurkommission Bad Gleichenberg S.

1193

Pełne utrzymanie począwszy od 3 szylingów.

Żądajcie prospektów pod adresem

Kurkommission Bad Gleichenberg S.

SPRZEDAŻ

OSZCZĘDZISZ WIELE

kupując firanki, kapy ręczne Ceny bezkonkurencyjne. Wytwórcza Freilcha, Lwów, Sykstuska 21 985

PLASZCZYKI,

Sukienczki, Ubranka, Czapeczki. „SPORT“ Plac Halicki 3 1.02

ROZNE

FUTRA

przechowuje najstaranniej w specjalnie urządzonej magazynie. Pełna gwarancja. Magazyn i pracownia futer Karola Schürera Senatorska 11. 1199

ZAPROSZENIE

na Zwyczajne Walne Zgromadzenie akcjonariuszów Zakładów Przędzalniczo-Tkackich w Krośnie S. A.,

które odbędzie się dnia 13 maja 1932 r. o godz. 17 we Lwowie, w sali Giełdy Pieniężnej, ul. Akademicka 17, z następującym porządkiem obrad:

1. Odczytanie protokołu ostatniego Walnego Zgromadzenia.
2. Sprawozdanie z czynności i przedłożenie rachunków po 31 XII 1931 oraz po 31 III 1932.
3. Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej i jej wnioski.
4. Powzięcie uchwały w sprawie zatwierdzenia bilansu i udzielenie absolutorium Radzie Nadzorczej i Dyrekcji.
5. Powzięcie uchwały o rozdziale zysków, względnie pokryciu strat.
6. Powzięcie uchwały w sprawie likwidacji Spółki i sposobu jej przeprowadzenia.
7. Wybór likwidatorów.
8. Wolne wnioski.

W myśl § 17 statutu każde 25 akcji po imiennej wartości 500 Marek, daje prawo do jednego głosu, posiadacze mniejszej ilości akcji mogą ze swego grona wybrać reprezentanta.

Celem wykazania prawa udziału w Walnym Zgromadzeniu należy zgodnie z § 18 statutu najpóźniej do dnia 6 maja 1932 zdeponować akcje w Powszechnym Banku Kredytowym S. A. we Lwowie lub w Krakowie, w zamian zaś otrzymać akcjonariusze, oprócz potwierdzenia złożonych akcji, imienne karty legitymacyjne, uprawniające do wzięcia udziału w Walnym Zgromadzeniu, z oznaczeniem ilości złożonych akcji i przypadających na nie głosów.

W myśl artykułu 54 i następujących rozporządzenia z dnia 22 marca 1928 o prawie o spółkach akcyjnych (Dz. U. R. P. Nr. 39) akcjonariusze reprezentujący przynajmniej jedną dziesiątą część kapitału akcyjnego, mają prawo żądać umieszczenia poszczególnych spraw na porządku obrad powyższego Walnego Zgromadzenia i winni w tym celu zgłosić nie później jak na czternaście dni przed terminem tego Zgromadzenia, t. j. do 29 kwietnia 1932, celem uzupełnienia jego porządku obrad, do Zarządu piśmienne żądanie ze wskazaniem konkretnych wniosków, oraz udowodnić posiadanie wymaganej ilości akcji.

Kraków, dnia 14 kwietnia 1932 r.
Zakłady Przędzalniczo-Tkackie w Krośnie. Spółka Akcyjna. 1200

Władysław Długosz. J. Pelczarski.

ne, nie orientując się w sytuacji, zwróciła niepotrzebnie uwagę Amosa na piękną parę.

— To księżna Ramiroff. Ci dwoje tańczą jak para zawodowych tancerzy. Więcej! Biją wszystkie balety.

Amos odwrócił wielką głowę i mrugnął:

— Mnie się to nie podoba.

— Dlaczego?

— Bo ten drań trzyma ją jak w kleszczach. To jest nieprzyzwoite. Wstydziliby się.

Pani Crawley-Johnstone zębiała. Ja również. Stłumiona gwałtowność słów Amosa zdradzała coś więcej niż purytańskie, nieosobiste wcięcie współczesnego tańca.

Pani Crawley-Johnstone wyprostowała się i rzekła ozięble:

— Mnie ich taniec nie razi.

— Mnie razi — syknął Amos.

Dałem jej znak i odeszliśmy oboje w głąb sali.

— Przepraszam panią — zacząłem — że pani wcześniej nie ostrzegłem ale...

I wyrecytowałem szeptem wyjaśnienie i przeproszenie.

— Ale dlaczego on się tak rozjądł na Garcję? — zapytała. — Przecież to taki świetny tancerz. Czy go zna?

— Nie, ale księżnę zna.

— O! — uśmiechnęła się lekko.

(C. d. n.)

snawszy się do stolika Crawley-Johnstone'ów, wygłosiłem przeproszenie i usprawiedliwienie. Powiedziałem, że Amos musiał wyjść, bo zapomniał o czymś ważnym. Pani Crawley-Johnstone uśmiechnęła się do niego i poczęstowała go herbatą i ciastkami. Odmówił. Oczy jego, gorejące dziwnym blaskiem, wpatrywały się w zbity tłum tańczących, w ciasno splecione pary, kołyszące się w takt barbarzyńskiej muzyki. Dorota tańczyła z młodym Crawley-Johnstone'm, osobnikiem o negatywnym wyglądzie. Dostrzegłszy mnie przymrużyła wymownie lewe oko. Amos czekał przykry kwadrans. Uśmiechnąłem się do niego, dla dodania mu odwagi i zacząłem rozmawiać z panią Crawley-Johnstone. Przy drugim stole zastawionym niedopitemi szlankami i kielichami ze słomkami, byliśmy tylko my troje. Z niedopalonych papierosów wzbijały się niebieskie smużki dymu.

Nagle Amos drgnął i wydał stłumiony okrzyk. Przytrzymałem go instynktownie za ramię, niby za obrozę psa, który chce się na kogoś rzucić. Poszedłem oczami za kierunkiem jego gniewnego wzroku i zobaczyłem księżną Nadię Ramiroff w ramionach Ramona Garcii. I mnie się to nie podobało. Niedawno byłem świadkiem jak go potraktowała jak nędznego pacholka, a oto teraz piękny Amerykanin promieniał, nie jak człowiek, którego przy-

jęto do łaski, ale jak ten, który sam przebaczył. Tańcząc, patrzył z obrzydliwym uwielbieniem na jej podniesioną ku sobie twarzyczkę. Nadja wyglądała niezapomniane. Czarny, aksamitny toczek kontrastował malowniczo z jasnozielonymi włosami i nieporównaną karnacją, która z takim trudem odtworzyłem na płótnie. Tajemnicze, zielone oczy błyszczały w świetle elektrycznym jak szmaragdy. Wydelkoto wana suknia z czarnego jedwabiu była przepasana złotym paskiem. Czułem, że Nadja zdaje sobie sprawę, że jest czarująca i że oddaje się nastrojowi chwili. Tańczyła przytem jak sama piąta muza. Ale muszę przyznać, że i jej wymuskany partner (antypatyczna kreatura) tańczył zachwycająco. Patrzyłem na nich przez chwilę, jak nieprzytomny, tak mnie upełniała harmonia ich ruchów. Nadja zobaczyła mnie i uśmiechnęła się lekko. Po kilkunastu sekundach znikli mi z oczu.

Amos siedział z łokciami wspartymi na stole, oddychając ciężko. Ja rozmawiałem głośno z panią Crawley-Johnstone, starając się przykrzywić muzykę. Jednocześnie obserwowałem go bacznie kątem oka. Orkiestra umilkła, ale zaczęto wołać encore i znów zagrała. Dorota przepłynęła koło naszego stolika, ale tym razem nie raziła się obejrzeć. Jednocześnie wyłonili się z tłumu Ramon Garcia z księżną Nadią. Pocziwa pani Crawley-Johnstone-